

SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO Sobota 20 lipca 1929 r.

Witno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: redakcji 17-82, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80258. W sprzedaży detal. cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opisła pocztowa wyszczególniona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szepteykiego — A. Laszuk.
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Nauca.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

„Jak za japońska wojna” ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

Doniesie uchwały Polaków z zagranicy

Aresztowania terrorystów

Wschodnio-chińska droga żelazna wybudowana została w r. 1903 za cenę 459 milj. zł. rubli. Kolej ma długość 1727 km. i dnia 1 stycznia 1928 r. rozporządzała 513 lokomotywami, 714 wagonów osobowych i 11.259 wagonów towarowych. Stan robotników wynosił w tymże dniu 30.185.

Wszystko to są dane sowieckie. Za czasów cesarskich kolej była całkowicie w rękach rosyjskich i była linią wypadową rosyjskiej polityki mocarstwowej. Po rewolucji, jako właściciel kolei zaczął występować bank Rosyjsko-Azjatycki, który to bank musiał jednak skapitulować, tembardziej, że kolej w latach 1919—1920 zamiast olbrzymich dochodów, które dawała przedtem i potem dawała oczywiście deficyty. W r. 1920 Bank Rosyjsko-Azjatycki odstąpił kolej Chinom. Później Sowiety wylazły ze swymi pretensjami i ostatecznie w r. 1924 dnia 31 maja i 20 września stanął z rządem chińskim i ówczesnym rządem mukszeńskim układ, mocą którego zarząd kolei spoczywa w rękach 10 panów, z których 5 Chińczyków, a 5 bolszewików, a dyrektorem kolei musi być bolszewik, a z dwóch jego zastępców jeden Chińczyk, jeden bolszewik.

W dniu 10 lipca b. r. Chiny przedpłynęły szanownego dyrektora bolszewickiego, jego pomocnika, a z nimi 134 urzędników kolei. Wzięli drogę żelazną w swoje ręce, a na ultimatum sowieckie z 13 lipca odpowiedzieli od razu, pośrednio stwierdzając, że zrywają układy z r. 1924-ego.

Zdaje się, że bolszewicy nie kwapią się do wojny, chociaż bezceremonialność Chin postawiła ich w położenie, w którym zerwanie stosunków dyplomatycznych nie ratuje prestiżu wielkiego państwa. Depeszm, które podajemy dzisiaj o pogłoskach o pierwszych potyczkach, słuchach o mającym nastąpić miłowaniu Budienego na wodza nie można jeszcze przypisać decydującego znaczenia. Czy Chiny się kwapią do wojny? Postąpiły sobie z tą drogą żelazną dość radykalnie. Czy Japonia będzie ich wstrzymywała, czy też nowy filo-chiński liberalny gabinet japoński, który objął władzę po ultra-konserwatywnym gabinecie bar. Tanaka nie będzie próbował kooperować Chinami w wypędzeniu Sowietów z dalekiego Wschodu? Na to pytanie absolutnie nie nie czujemy nie na siłach dać jakkolwiek odpowiedź, lub nawet konstruować jakiegokolwiek przypuszczenie.

Tymczasem w Moskwie odbywają się manifestacje „za wojnę”. Wszyscy robotnicy czują ogromną ochotę do bronienia tych „pieniędzy ludu pracującego” które Mikołaj II włożył w budowę wschodnio-chińskiej drogi żelaznej. Manifestacje, wiece, pochody, plakaty. Naturalnie. Obok tego rozmiętymienia przeciw „szumowinom białej gwardji”, o której dowiadujemy się z gazet sowieckich, że zamieszkuje Mandżurię w ilości 76 tysięcy ludzi, że w samym Charbinie jest ich 15 tys. Oczywiście według gazet sowieckich jest to sama kanalia. Ma jednak swoich wodzów: Mierkułowa, dawniej magnat-kupca o daleko wschodniej skali, a dziś samodzielnego pana małego wojska, atamana Siemionowa również mającego na zawołanie kilka setek szabel, kozaków i eks-oficerów, Rosjan i azjatyckich awanturników; siłę fachową reprezentuje był naczelnik Akademii Wojennej w Petersburgu generał Andogski. Oczywiście są partie, oczywiście są i eks-erzy (socjal-rewoluściści) i jest bezład, tarcia pomiędzy partiami chaos. W to ostatnie dość chętnie wierzymy, wiedząc jak na te tarc personalnych padły białe armie narodowej Rosji.

Jeszcze za czasów wojny japońskiej na tyłach armji walczącej tworzył się zator. chaos, mający cechy piekielnego bałaganu, w którym świ-

WARSZAWA, 19 VII. PAT. Wczoraj w ostatnim dniu zjazdu Polaków z zagranicy przyjęto m. in. następującą rezolucję: Pierwszy Zjazd Polaków z zagranicy z wielkim bólem stwierdza fakt nieobecności przedstawicieli milionowej rzeszy Polaków z terytorjum sowieckiego. Rząd przysłał swym rodakom, którzy wierni swej narodowości, językowi i wierze ojców od lat wielu byli i dotąd są narażeni na barbarzyńskie prześladowanie w wężelach, na wyspach Sołowieckich i Sybiru, którzy pozbawieni są wszelkich praw i możności swobodnego rozwoju swej kultury najgłębsze wyrazy współczucia i słowa zapamięnienia, że Polacy całego świata reprezentowani na Zjeździe nigdy nie zapomną o ciężkim losie swych braci z poza wschodniego kordonu Rzeczypospolitej.

Ufając niezłomnie, że nie nie zdola wydrzeć im z serca najwyższego poczucia polskości, jednocześnie Zjazd przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości postanowienie komitetu organizacyjnego Zjazdu o niedopuszczeniu wystąnników Moskwy, minających się delegatami ludności polskiej, która w stroju sowieckim niema możności swobodnego wypowiedzenia się i wyboru swych faktycznych przedstawicieli. W rzeczywistości rzekoma delegacja polska miała na celu przeciwstawienie się podstawowemu zasadom Zjazdu zamyślanemu duchowej łączności wszystkich odtamów narodu polskiego.

Ponadto uchwalono rezolucję tej treści: Zjazd Polaków z zagranicy wyraża swe głębokie ubolewanie z powodu niemożności przybycia na Zjazd naskutek istniejącego zakazu władz litewskich, rodaków z republiki litewskiej, stwierdzając, że to niesłychane w dziejach, w stosunkach pokojowych odcięcie Polaków z Litwy od ich narodu macierzystego, trwające już lat dziesięć jest pogwałceniem najelementarniejszych praw, którei rządzą się narody kulturalne. Zjazd wyraża najwyższe oburzenie z powodu tego gwałtu i bezprawia oraz protestuje przeciwko nim wobec opinji całego świata cywilizowanego. Zjazd stwierdza swą solidarność w akcji zachowania polskości przez rodaków, zamieszkujących ziemie litewskie, ciężko zmagających się z uciskiem i prześladowaniem w dziedzinie kulturalnej i ekonomicznej.

Poprawa bilansu handlowego w czerwcu

WARSZAWA, 18.6. PAT. Bilans handlowy za czerwiec 1929 roku przedstawia się następująco: Przywieziono ogółem 489.105 tonn towarów wartości 271.746 tys. zł. Wywieziono 1.791.668 tonn wartości 237.893 zł. Blerne saldo bilansu handlowego w czerwcu wynosi 33.853 tys. zł. W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło zmniejszenie wartości przywozu o 486 tys. zł., wogowo zaś o 3.001 tonn. Wywóz zwiększył się pod względem wartości o 11.041 tys. zł.

Nowi członkowie trybunału w Hadze

„Monitor Polski” z dn. 18 b. m. ogłasza, iż pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 12 lipca 1929 r. zamianował d-ra Zygmunta Cybichowskiego, profesora uniwersytetu warszawskiego, Jana Kucharzewskiego, profesora, Wacława Makowskiego, profesora uniwersytetu warszawskiego i d-ra Michała Rostworowskiego, profesora uniwersytetu jagiellońskiego—członkami polskimi stałego trybunału rozjemczego w Hadze na przedlat 6-ciu.

Wykonanie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów

„Dziennik Ustaw” z dn. 18 b. m. ogłasza rozporządzenie w sprawie podziału zakresu działania ministrów spraw wojskowych, skarbu oraz pracy i opieki społecznej przy wykonywaniu ustawy o zaopatrzeniu iwalidów wojennych i ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy, których śmierć, względnie zaginięcie, pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową.

Narada nad rozbudową Gdyni

W dn. 30 i 31 lipca b. r. odbędzie się w Gdyni konferencja międzyministerjalnej komisji dla spraw rozbudowy portu w Gdyni i wybrzeża.

Kowienka policja kryminalna opublikowała następujący komunikat: Jak wiadomo, w maju t. b. został zamordowany przez pleckajitowców najwężniejszy świadek w sprawie Galinisa i inn. Wiktor Uściła, mieszkaniec gm. Jewiejkiej.

Obecnie na początku lipca policja kryminalna aresztowała głównego organizatora i inicjatora zabójstwa, Feliksa Paszkiewicza. Paszkiewicz przybył na ten raz do Litwy z różnymi tajemnymi zadaniami. Aresztowany, przyznał się i opowiedział o morderstwie Uściły. Przyszło do niego siedem osób, które zaprowadziły go do lasu i oświadczyły, że uchwalono zabić go, ponieważ wydał organizację pleckajitowską w pow. Trockim i Kowienkim. Uściłę tylko Paszkiewicz zastrzelił, inni brali tylko udział w napadzie.

Oprócz Paszkiewicza policja kryminalna aresztowała jeszcze 5 uczestników aktu terrorystycznego. Śledztwo zostało zakończone i sprawa przekazana prokuratorowi sądu wojennego.

Międzynarodowa konferencja kolejowa w Kownie

Z Kowna donoszą: Dziś rozpoczyna się w Kownie międzynarodowa konferencja w sprawie kolei. W konferencji biorą udział: Litwa, Estonia, Rosja sowiecka i w celach informacyjnych Niemcy. Będą na niej poruszone sprawy taryfy.

Litewskie pogłoski o koncentracji wojsk polskich na pograniczu

Ostatnio prasa litewska w każdym numerze zaczęła przynosić zmyślane wiadomości o ruchu wojsk polskich na pograniczu, widocznie chcąc w ten sposób, szczególnie po ostatniej nocie Voldemarasa, dowiedzieć, że Polska nosi się z agresywnym względem Litwy zamiarami. W tych dniach w prasie kowieńskiej ukazała się wiadomość, że do wsi Baranowo, w pobliżu Suwałk, przybyła część jakiegoś pułku ułanów. Jednocześnie do wsi Mazurysek przybyła część 22 p. p. Żołnierze mieli oświadczyć, iż będą tam urzędować manewry. Jednocześnie straż pograniczna została według tych wiadomości znacznie wzmocniona.

Nowy sposób leczenia gruźlicy w więzieniu kowieńskim

Z Kowna donoszą: Z szpitalu kowieńskiego więzienia ciężkich robot, lekarz więzienny dr. J. Kajruksztis wynalazł nowy sposób leczenia gruźlicy. Chorym, których leczono nowym sposobem, od razu przybywa na wadze. Dr. Kajruksztis przeprowadza obecnie doświadczenia w innych więzieniach.

Przyjęcie budżetu kraju Kłajpedzkiego

Z Kłajpedy donoszą: Sejmik kłajpedzki przeciw głosom bloku litewskiego i przedstawiceli partji pracy przyjął budżet Kłajpedy na rok bież. w sumie 18.606.150 lt. Zwyczajne dochody budżetu wynoszą 18.436.150 lt. nadzwyczajne 170.000 lt. Wydatki zwyczajne — 17.297.850 lt., nadzwyczajne — 1.308.300 lt.

Nowa ustawa o egzekwowaniu podatków

Z Kowna donoszą: Departament podatkowy opracował nową ustawę o egzekwowaniu podatków. Ustawa składa się z 325 paragrafów. Zmienia ona cały aparat podatkowy, który obecnie będzie się składał z komisji podatkowej, najwyższej komisji podatkowej i kolegium podatkowego. W kolegium będzie przewodniczył jeden z członków Najwyższego Trybunału.

Flasko lotewsko-estońskich rokowań o unję celna

Z Rewla donoszą: Przewodniczący estońskiej lotewsko-estońskiej komisji mieszanej realizowania unji celnej, b. minister skarbu L. Sepp zwrócił się do ministra spraw zagranicznych J. Latzika z zawiadomieniem o swej decyzji ustąpienia ze stanowiska przewodniczącego estońskiej delegacji. Swe postanowienie L. Sepp motywując tem, że stałe wysiłki Lotwy w kierunku odroczenia pertraktacji w sprawie realizacji unji celnej są dowodem, że Lotwa na ogół nie zapatruje się na tę kwestję poważnie. Nie widząc wobec takich okoliczności żadnych praktycznych owoców pozostawania na stanowisku przewodniczącego estońskiej delegacji. L. Sepp postanowił złożyć swe pełnomocnictwa.

Założenie poselstwa szwedzkiego w Rewlu

Z Rewla donoszą: W najbliższej przyszłości w Rewlu zostanie zorganizowane samodzielne poselstwo szwedzkie. Postem ma być mianowany obecny konsul szwedzki w Rewlu Reiterschedt. Dotychczas na wszystkie państwa bałtyckie był jeden poseł szwedzki z rezydencją w Rydze.

Na Chiny patrzy świat

Po zerwanu stosunków dyplomatycznych między Z. S. S. R. a Chinami

Budienny organizatorem i szefem akcji zbrojeniowej

BERLIN, 19.6. Pat. Z Londynu donoszą: Według wiadomości otrzymanych z Rygi rząd sowiecki odwołał gen. Budiennego z urlopu, polecając mu natychmiastowe przeprowadzenie częściowych zarządzeń mobilizacyjnych na Dalekim Wschodzie i w Rosji Centralnej. Budienny miał otrzymać rozkaz skonsygnowania wielkiej ilości samolotów wojennych na pograniczu madżurskim. Wzmocnione mają być również oddziały piechoty, kawalerji i czołgów na obszarach pogranicznych. Zarządza została w tym celu konfiskata całego taboru kolejowego.

Bolszewicy rozpoczęli ofensywę

LONDYN 19-VII. PAT. Z OSAKI DONOSZĄ, ŻE WOJSKA ROSYJSKIE ROZPOCZĘŁY OFENSYWĘ, ZAJMUJĄC MIASTO I STACJĘ PAGRANICZNAJĄ.

Podobno pierwsza porażka

LONDYN, 19-VII. PAT. Z PRYWATNYCH ŹRÓDEŁ DONOSZĄ Z SZANGHAJU, ŻE WOJSKA ROSYJSKIE, KTÓRE MIAŁY ZAMIAR PRZEJŚĆ PRZEZ RZĘKĘ AMUR KOŁO BŁAGOWIESZCZENSKA, ZOSTAŁY ZMUSZONE PRZEZ CHINCZYKÓW DO ODWROTU.

Jak rząd chiński przejął się zerwaniem stosunków dyplomatycznych przez Sowiety

NANKIN, 19.6. Pat. Agencja Reutersa podaje: Wczoraj wieczorem otrzymany tu został pełny tekst noty sowieckiej donoszącej o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Chinami. Prezydent Czang-Kai-Szek zwołał niezwłocznie konferencję rządową. Szef rady ustawodawczej oświadczył, że rząd nie jest zaskoczony notą, której spodziewano się. Sądzi on jednak, że nie spowoduje ona groźnych następstw. Wojna między Chinami, a Rosją jest zupełnie nieprawdopodobna. Jednakże po odbyciu w Pekinie konferencji między Czang-Kai-Szekiem, a Czang-Suan-Jangiem rząd narodowy jest przygotowany na wszelki zabieg wypadków.

Dalsza koncentracja wojsk

WIEN, 19.6. Pat. Według doniesień dzienników z Londynu, koncentracja wojsk na granicy chińsko-sowieckiej trwa w dalszym ciągu. Kawalerja mongolska oraz syberyjskie dywizje kozackie zostały skoncentrowane na północno-zachodniej granicy Mandżurji.

Rząd nankiński nie odpowie na drugą notę sowiecką

SZANGHAJ, 19—7. Pat. Pisma miejscowe twierdzą, że rząd nacjonalistyczny nie odpowie na drugą notę sowiecką. Według wiadomości ze źródeł rosyjskich aeroplany sowieckie krążą nad terytorjum chińskim w Mandżurji i rozrzucają odezwy wzywające proletarijat Chin do popierania Sowietów. Cała flota handlowa na Amurze została skoncentrowana w Błagowieszczeniu, który może posłużyć za punkt wymarszu większych oddziałów wojskowych do Mandżurji.

Ogłoszenie stanu wojennego w Charbinie

TOKIO, 19—7. Pat. Według telegramów z Charbinu, na skutek zerwania stosunków chińsko-sowieckich ogłoszony w mieście został stan wojenny. Po ulicach krążą gęste patrole policyjne. Gubernator ogłosił odezwę zagrażającą karą śmierci za rozpowszechnianie niepokojących pogłosek. Wszyskie dzienniki są cenzurowane. W przemyśle i handlu panuje zastoju. Konsulat japoński przepelniony jest przez obywateli sowieckich domagających się wizy wyjazdowej.

Wrażenie odpowiedzi sowieckiej w Chinach

WIEN, 19—7. Pat. „United Press” donosi z Szanghaju, że odpowiedź sowiecka na notę chińską wywołała tutaj wielkie wrażenie, nankińskie koła rządowe spodziewały się bowiem, że przed krokami decydującymi ze strony Rosji nastąpią najpierw dalsze rokowania.

Krok do wojny

WIEN, 19—7. Pat. „United Press” donosi z Moskwy, że w kołach tamtejszych liczą się z możliwością wybuchu wojny. Sowietkie towarzystwo żegluga okrętowej zarządziło dzisiaj zamknięcie wszystkich swoich filij na Dalekim Wschodzie, przerywając tem samem komunikację okrętową z Chinami.

Gorące prace w mukszeńskim arsenał

MOSKWA, 19 VII. PAT. Dzisiejsza „Wieczernia Moskwa” komunikuje, że japońska agencja prasowa „Toho” podaje z Charbinu o rozpoczęciu ogólnej mobilizacji i wystaniu wielu pociągów wojskowych w kierunku stacji Pogranicznaj. Dalej agencja komunikuje o gorącej pracy mukszeńskiego arsenału.

Chang-Kai-Szek radzi nad sytuacją

BERLIN, 19.VII. PAT. Z Nankinu donoszą, że Chang-Kai-Szek zwołał wczoraj popołudniu nadzwyczajną konferencję przywódców chińskich. Obrady konferencji przeciągnęły się do późnego wieczora. Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że rząd nankiński oczekuje ciągle jeszcze pokojowego rozwiązania konfliktu.

Sowiety szukają usprawiedliwienia swych poczynań

MOSKWA, 19.VII. PAT. Dzisiejsze „Izwestija”, pod nagłówkiem: „Większość prasy zagranicznej nadal potępia awanturę na kolei wschodnio-chińskiej”, podają głosy prasy amerykańskiej, japońskiej, francuskiej i włoskiej w sprawie sowiecko-chińskiego konfliktu. Dzienniki cytują opinię japońskiego szefa sztabu generalnego, według którego, o ile obie strony koncentrują wojska, to fakt taki musi wzbudzić pewną uwagę, stwierdzając jednak, że o ile tylko w wyniku zajść japońskie prawa i interesy nie zostaną narażone na szwank, rząd japoński zajmie pozycję obserwatora.

Treść i sens odezwy międzynarodówki komunistycznej

MOSKWA, 19—7. Pat. Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej w związku z konfliktem sowiecko-chińskim wydał odezwę do mas pracujących wszystkich krajów, jednakże głównie skierowaną do proletariatu Indji Chia i innych krajów wschodu. W odezwie mówi się między innymi, że organizując wojnę przeciwko Związkowi Socjalistycznych Republik Rad na zachodzie i wschodzie ze strony Polski, Rumunii, Afganistanu międzynarodowy imperjalizm posługuje się rządem nankińskim dla zorganizowania bezpośrednich napadów na ZSSR. Odezwa zwraca dalej uwagę, że gwałtowność Chin kontrowersyjnych przybrała specjalnie ostry charakter w okresie rządów Mac Donałda. Odezwa nawołuje do urzędzenia manifestacji przeciwko wojnie i imperjalizmowi. Podobną odezwę wydał również komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej.

Obawa o kruchość węzów paktu Kelloga

WASZYNGTON, 19.VII. PAT. Rząd amerykański zwrócił uwagę rządów sowieckich i chińskiego na fakt, że oba te państwa są sygnatarzami antywojennego paktu Kelloga. Wstąpienie to ze strony rządu amerykańskiego wywołane zostało niebezpieczeństwem wybuchu wojny pomiędzy Rosją a Chinami.

szczał potężny azjatycki wiatr i porywał w tan rosyjskie namiętności. Huczwały strzały rewolwerowe, dźwięczało złoto rzucane na karty, gwizdała nahajka. Dziś, gdy się wleją w ten chaos niedyscyplinowane bandy awanturników, gdy nadjadą pułki sowieckie, gdzie dyscyplina nieoparta jak dawniej na mistycznej tradycji, pęknie momentalnie, gdy przywala kupy bandytów chińskich — może się rozpocząć istotnie interesujący, a pijany, piekielny taniec. Już wczoraj nasze Wilno było podekscytowane wiadomością o dalekim Wschodzie. Ho, ho, to dla Wilna nie znouwu tak obcego. Każdy tam kogoś znał, jeden dyrektora kolei wschodnio-chińskiej, u którego w Petersburskim gabinecie zacisznym leżał wielki niedźwiedź i stały fajki i czarki dziwaczne kształtu — mandżurskie prezenty, drugi znalazł maszynistę z Charbinu, trzeci mówił: „co pan wiesz, ja sam był na japońskiej wojnie”. Wogóle wyraził: „jak za japońska wojna”, slychać było wczoraj w Wilnie i w omnibusie i na chodniku. Przecież pamięta Wilno i wagony towarowe z inicjami tej kolei przechodzące pod „żelaznym” i „kamiennym” mostem i pamięta bataljony piechoty bure, śmierzzące potem i dziegiem a śpiewające na naszych ulicach:

piszet, piszet, car japoński
ruskomu cariu

A zawiadowca stacji Bieniakonie wręczał miejscowemu szlachcicowi gazetę z wiadomościami z wojny mówiąc: „na wam, paradyjcieś”.

A no zobaczymy. Cat.

Sprostowanie. We wczorajszym naszym artykule wstępnym dopuszczono się szeregu błędów korektorskich. Wymieniamy najważniejsze. Tam, gdzie mowa o wyrazach na pomniku Aleksandra 3-go, zamiast pomniku*wydrukowano peroniku (dobrze, że nie pierniku), zamiast pięścią boksem, powinno być pięścią boksera, wreszcie w sposób barbarzyński poprzekręceno nazwy miejscowości, znanych z historii wojny japońskiej, jak Wafangou, Zaszcziao.

Z pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Malopolsce

RZESZÓW, 19.VII. PAT. Pan Prezydent udał się w dalszą drogę na zwiedzanie ośrodków rolniczych w powiatach rzeszowskim, lancuckim i przeworskim. W Zaczernie na uwagę zasługują przemówienie sen. Dąbskiego, który składając hold Prezydentowi Rzeczypospolitej wspominał o unifikacji organizacji rolniczych, która nastąpiła pod auspicjami dostojnego Gościa. Zapewnił on Pana Prezydenta, że ziemiańskie dążyć będą wszelkimi siłami do tego, ażeby nastąpiło całkowite porozumienie między wielką i małą własnością dla dobra wielkości państwa. Po obejrzeniu zagród oraz trzody chlewniej Pan Prezydent udał się do Staromiejska, gdzie obejrzał szkołę mleczarską. W Lancucie, wśród entuzjastycznych okrzyków wznoszonych na cześć dostojnego Gościa, powitała Pana Prezydenta Rada miejska i miejscowe władze. W Albogiewie ustawiony był szwadron 10 p. strzelców. Pan Prezydent przejechał przed frontem szwadronu przy dźwiękach hymnu narodowego oraz przed kompanją Strzelca. O godz. 14-ej odbył się w domu ludowym w Albogiewie obiad, na którym kłsząże Andrzej Lubomirski wznosił toast na cześć Pana Prezydenta, powtórzony z entuzjazmem przez obecnych. Następnie orkiestra odegrała hymn narodowy.

RZESZÓW, 19.VII. PAT. Sala obrad magistratu Rzeszowa, gdzie odbył się ma uroczyste posiedzenie jubileuszowe z okazji 50-lecia okręgowego towarzystwa rolniczego w Rzeszowie, wspaniale udokorowano dywanami kłmami i kwiatami. Na specjalnym podium ustawiono krzesła dla Pana Prezydenta. Uroczyste posiedzenie otworzył prezes okręgowego tow. rolniczego p. Gumński, składając hold Panu Prezydentowi. Następnie przemówienie historyje okręgowego tow. rolniczego w Rzeszowie oraz niedawną fuzję towarzystw rolniczych w Malopolsce, poczem prosił Pana Prezydenta o wpraszanie się do księgi pamiątkowej. Z kolei przemawiał burmistrz Rogulski, składając Panu Prezydentowi wyrazy najszczerzej i najserdeczniej wyrażonej wdzięczności za przybycie. W zakończeniu burmistrz wniósł okrzyk: „Najdostojniejszy Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej niech żyje!”. Okrzyk ten powtórzili z zapalem wszyscy uczestnicy posiedzenia. Pan Prezydent złożył swój podpis w księdze pamiątkowej, poczem po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego, wyjechał na zwiedzenie powiatu rzeszowskiego.

PRZEWORSK, 19.VII. PAT. O godzinie 17 min. 15 Pan Prezydent przybył do Przeworska. Pan Prezydent wysiadł z samochodu i przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Po powitaniu udał się Pan Prezydent do zamku księcia Andrzeja Lubomirskiego. Z kolei udał się Pan Prezydent na zwiedzenie Przeworska, wityany wszędzie dzie owacyjnie przez ludność. Dziś odbędzie się wieczorem w salonych pałacu ordynacji przeworskiej raut, na którym przemówienie wygłosi ks. Andrzej Lubomirski.

Sansacyjne nadużycia w magistracie w Baranowiczach

Przed niedawnym czasem wykryto w Baranowiczach w tamtejszym magistracie sansacyjne nadużycia. W związku z tem aresztowano sekwestratora. Dowiadujemy się obecnie, iż onegdaj zjawił się w magistracie p. okurator Dąbrowski w towarzystwie sędziego śledczego Gutkowskiego i dokonał rewizji ksiąg. W wyniku rewizji aresztowany został pomocnik buchaltera magistratu Wękluk. Wszystkie księgi zostały opieczetowane.

Dalsze szczegóły pożaru w Kurzeńcu

Z Kurzeńca donoszą, że pożar, który zniszczył przed kilku dniami młasto wylądował w domu lica igiera skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Przy panującym wietrze pożar szybko się rozszerzył na całą ulicę Smorgońską i ul. 3 maja. Ogółem spłonęło 59 domów mieszkalnych i 101 innych budynków, czyli razem 160 zabudowań. Straty mieszczą się w milion złotych. Spalił się lokal posterunku P. P., koszarzy policyjne z całym inwentarzem i mieszkania prywatne szeregowych P. P. z całym dobytkiem.

BARANOWICZE

— Dzień Propagandy LOPP w Stołowiczach. Zarząd Powiatowego Komitetu LOPP, propagując idee, zadanie i cele LOPP urządził w różnych Kołach: „Dzień propagandy LOPP”.

Dzień taki odbył się już w Niedzwiedzicach, a obecnie w dniach 13 i 14 lipca w Stołowiczach.

W dniu 13 lipca jako w wigiliję dnia w miejscowej szkole odbył się seans ekspedycji samochodowej, i odczyt.

W dniu 14 lipca od samego rana urządzono kwestę w miasteczku. O godz. 11-iej odprawił nabożeństwo i wygłosił okolicznościowe kazanie w sprawie znaczenia dnia miejscowego proboszcz ks. Brauer. O godz. 12 nad miasteczkiem zaczął szymbować ogromny Potez, co nadzwyczaj przyczyniło się do osiągnięcia rezultatów dnia, gdyż dla ludności miejscowej była to nowina.

Przylocie samolotu zawieszając należy do kapitanowi Pokornemu, który na zwrocenie się Powiatowego Komitetu nie odmówił współpracy.

W nabożeństwie z kościoła przy dwóch muzykach koletywę wyruszył pochód na rynek, gdzie urządzono trybunę. Tu po odegraniu kilku utworów przez muzykę, nastąpiło przemówienie.

Pierwszym przemawiał prezes Powiatowego Komitetu p. inż. Layman o zadaniach i celach LOPP następnie miejscowy obywatel p. Jacewicz, później sekretarz Powiatowego Komitetu p. Głębok o znaczeniu „Dnia” nawołując obecnych do popierania imprez i zapisywania się na członków.

Tuż po przemówieniach do obok stojącego stolika podchodził miejscowy właściciel i zapisywał się na członków.

O godz. 18-iej odbył się seans ekspedycji samochodowej i odczyt, który wygłosił prezes sekcji gazowej Pow. Kom. p. Markiewicz, poczem wygłosił przemówienie sekretarz Pow. Kom. p. Głębok.

Wieczorem odbył się koncert orkiestri i bal.

Osiągnięte rezultaty Dnia są dość pożyteczne, jak moralne tak i materialne.

Nowych członków zapisano się 12, wysłuchało przemówień i odczytów około 1000 osób materialnie Komitet zyskał w jednym dniu około 400 zł. przyczem zawieszając ekspedycję samochodową, która jest urządzona według ostatnich wymagań techniki i prowadzona przez instruktora Włodzkiego Komitetu p. Rymkiewicza nader wzorowo, LOPP jeszcze raz przekonał miejscową ludność iż nie tylko umie zbierać składki ale i dać ludności coś dobrego.

Wreszcie wypada zaznaczyć, iż dużo pracy położyli dla zorganizowania dnia prezes Koła p. Grzechnik, sekretarz p. Borysewicz i p. Piotr Karasz, pomoc okazali p. wójt Powiatowy i p. Korkisz.

W dniu 21 lipca taki sam Dzień Propagandy Komitet Powiatowy urządził w Lachowiczach.

— Odpływanie łodzi do Gdyni. Wobec odwołania przez Zarząd Główny pływby Zarząd Oddziału Ligi Morskiej i Rzeźniczej w Baranowiczach uruchomił samodzielnie łódź do Gdyni.

Łódź ta zbudowana na środku Oddziału L. M. i Rzeźniczej w dniu 10 lipca r. odpięta ze Stółców do Gdyni przy następującej obsadzie: sternik p. Beresiewicz i wiosłarze p. Holowczycki i Jasnowski.

O godz. 16-iej w tym dniu na brzegu Niemna zebrał się przedstawiciel władz miejscowych, by pożegnać odchodzącą łódź.

Do odjeżdżających nader serdecznie przemówił wiceprezes Oddziału p. Kwicinski, poczem łódź spuszczone. Między innymi dowiedzieliśmy się, iż w Stółcach pomimo

tak sprzyjających warunków (Niemen tuż przy mieście) niema Oddziału L. Morskiej i Rzeźniczej.

Należałoby ludziom dobrej woli pomyśleć o założeniu oddziału, miałyby tu głos także p. Starosta.

— Nadużycie w Magistracie. Jak już wiadomo sekwestrator magistratu Fijolkowski dopuścił się defraudacji i został aresztowany. W związku z tem wyszły na jaw i inne nadużycia aresztowano drugiego sekwestratora Dzierżyńskiego.

Obecnie jest prowadzona ścisła rewizja w celu ujawnienia wszystkich nadużyć i winy innych pracowników poza aresztowanymi.

MOŁODECZNO

— Gimnazjum im. T. Zana. W dniu 20 czerwca r. b. w Mołodecznym w sali kina „Bajka”, odbył się podniosły akt wczeczenia świąteczny dojrzałości pierwszym 10-ciu maturzystom tutejszego Polskiego Koedukacyjnego Gimnazjum im. T. Zana.

Maturę otrzymali: Baciak Wacław, Bielaniowicz Leonid, Chasiesman Jakób, Mordasówna Nadzieja, Pietruki Leon, Sosnowska Wiera, Urbanowiczówna Maria, Włoczeńska Alicja, Wolański Bolesław, Żurowski Władysław.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością: Starosta Mołodeczański Żurawski i pułk. dyp. Bociański, Dowódca 86 p. oraz licznie zebrani przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Polskie gimnazjum w Mołodeczynie powstało w r. 1922 wysiłkiem miejscowego społeczeństwa, które przez utworzenie T-wa Polskiej Szkoły Realnej, przekształcone następnie na T-wo Polskiej Szkoły Średniej w Mołodeczynie utrzymało tak ważną placówkę kulturalną w Mołodeczynie.

Gimnazjum im. T. Zana w Mołodeczynie nawiązało dawną nie tradycyjną sławną szkołę średnią z której wyszli arcyprymienisty Tomasz Zan.

W roku 1881 została przeniesiona szkoła powiatowa z Bobrujska do Mołodeczna i umieszczona w murach klasztornych O. O. Trynitarzy, które ufundował w r. 1758 Michał-Kazimierz ks. Ogiński, wojewoda wileński i kanclerz W. X. L.

Szkoła powiatowa Mołodeczańska w r. 1812 wykażala swe oblicze, gdyż uczniowie starszych klas wstąpili do wojska polskiego zaś cały personel nauczycielski łącznie ze szkołą złożył przysięgę i zgłosił akces do konfederacji, która odnawiała unję polsko-litewską.

W r. 1831 znów szkoła powiatowa bierze czynny udział w wypadkach i starza młodzież pośpiesza do oddziału Chodki.

Po upadku powstania spadły na szkołę przesładowania, zamknięto klasztor, jednak szkoła ocalała, chociaż rozpoczęła już dążyć do rusyfikacji szkoły. W 1863 szkoła została zamknięta i majątek został skonfiskowany.

W r. 1864 zostało otworzone rosyjskie seminarium nauczycielskie, pierwsze w Rosji, które miało być tą placówką rusyfikacyjną, kształcąca „narodnych uczyteley”, przeprochnych nienawścią do polskości.

W r. 1915 seminarium zostaje ewakuowane i dopiero po wojnie w 1922 powstaje szkoła polska.

Sa obecnie nadzieje, iż po pierwszej pomyślnej maturze gimnazjum będzie rychło upaństwowione.

BRASŁAW

— Co słychać w powiecie? Prawdziwym nieszczęściem naszej wsi są często w porze letniej powtarzające się pożary. Podczas gdy cała rodzina zajęta jest w polu, a w

Japonia, czy Ameryka?

BERLIN, 19.6. Pat. Donoszą tu z Waszyngtonu, że ambasador japoński i poseł chiński odwiedzili dziś sekretarza stanu Stimsona. Według krążących tam pogłosek, Japonia ma zamiar podjąć się pośrednictwa między rządem sowieckim a chińskim. Według innych wiadomości istnieje również możliwość pośrednictwa przez Amerykę pod tym warunkiem, że oba państwa, zawiaklane w konflikcie, zwrócą się z prośbą do rządu waszyngtońskiego.

Rząd niemiecki zgodził się na rolę obrońcy stron poważniejszych

BERLIN, 19.VII. PAT. Jak wiadomo rząd sowiecki wystąpił do rządu Rzeszy z prośbą aby ten w czasie zerwania stosunków dyplomatycznych między sowiektami a Chinami objął ochronę interesów sowieckich w Chinach. Analogiczny krok podjął w urzędzie spraw zagranicznych poseł chiński w Berlinie, składając imieniem swego rządu prośbę o podjęcie ochrony interesów chińskich w Rosji sowieckiej. Według doniesień pras, rząd Rzeszy zatwierdził przychylnie prośby o podjęcie zastępstwa interesów obu krajów. Decyzja rządu niemieckiego skomunikowana została równocześnie telegraficznie przedstawicielom dyplomatycznym Niemiec w Moskwie i Nankinie.

Ameryka śledzi bacznie rozwój zatargu

WIEDEN, 19 VII. PAT. W/g doniesień dzienników, z Nowego Yorku poseł amerykański Murray w Chinach otrzymał z Białego Domu polecenie pilnego śledzenia wypadków na granicy chińsko-sowieckiej. Poseł amerykański otrzymał ponadto polecenie pozostawania na swoim stanowisku oraz nierozpoczynania urlopu do czasu całkowitego wyjaśnienia sytuacji. Poza to poselstwo amerykańskie otrzymało cały szereg tajnych instrukcji.

Anglja Mac Donalda obrażona na Sowiety

WIEDEN, 19 VII. PAT. Dzienniki donoszą z Londynu, że cała angielska opinia publiczna zwraca się przeciwko Rosji, która zarządziła mobilizację, zanim jeszcze rząd chiński zajął koleję wschodnią. Jak podaje prasa, dowództwo naczelne nad wojskami sowieckimi na Dalekim Wschodzie poruczone zostało gen. Budiennemu.

Sowiety nie skorzystają z ewentualnego pośrednictwa Ligi Narodów

BERLIN, 19.6. Pat. „Telegraphen Union” donosi z Moskwy, powołując się na dobre poinformowane źródła sowieckie, iż rząd sowiecki odrzuca ewentualne pośrednictwo Ligi Narodów w konflikcie sowiecko-chińskim. Rząd sowiecki oświadcza, że zaangażowanie konfliktu nastąpić musi być jakiegokolwiek pośrednictwa ze strony trzeciej.

Czy na długo ta pewność

MOSKWA, 19 VII. PAT. Naprężona sytuacja polityczna między Sowietami a Chinami dotychczas nie znalazła odzwiedlęku w potocznym życiu stolicy Sowietów. O naprężonej sytuacji można sądzić jedynie z prasy. Rząd sowiecki, a w szczególności Narkomindel, wykazuje dużo spokoju i pewności siebie.

Macdonaldowi Sowiety stawiają warunki

LONDYN, 19.VII. PAT. Zgodnie z doniesieniem dziennika „Morning Post” rząd sowiecki nieprzychylnie odniósł się do angielskiej propozycji wystąpienia do Londynu swych przedstawicieli w celu przeprowadzenia pertraktacji w sprawach propagandy komunistycznej i długów przedwojennych, jako w dziedzinach, które mają być załatwione przed wznowieniem stosunków dyplomatycznych. Rząd sowiecki jest tego zdania, że sprawy te powinny być załatwione w drodze pertraktacji dyplomatycznych już po wznowieniu normalnych stosunków.

Ostrzeżenie. Uwaga! P. T. lekarzy i Publiczności! Ukazali się w sprzedaży bezwartościowe falsyfikaty CZEKOLADY PRZECZYSZCZAJĄCEJ „DRASFIN-LUBELSKI” Zwraca się uwagę, że każdy utwerek oryginalnej czekolady przeczyszczającej posiada napis i znak fabryczny „DRASTIN — LUBELSKI”. Jedyny Wytwórca Aptekarz J. LUBELSKI. Warszawa, Długa 16, tel. 109-55.

domu gospodarzą dzieci nie trudno o wypadek. We wsi Ciśluty gm. Leonpolskiej spaliły się cztery stadoły z drobnymi narzędziami rolniczymi, należące do rodzin: Ciesiaków Adamowiczów i Sinińskich.

Pożar spowodowały dzieci bawiące się zapalnikami. Nie same jednak smutne wieści mamy do zakomunikowania. We wsi Alaski Dużego gm. Woropajewskiej z inicjatywą kierowniczką szkoły powszechnej Anatola Klancewicza w lokalu szkoły odbyło się organizacyjne zebranie Kółka Rolniczego.

Z ogólnej ilości 45 osób obecnych na zebraniu 36 zapisało się do Kółka.

W wyniku wyborów do zarządu wybrani zostali: Bek Margajew z Polowa — prezes, Jan Rajczonok z Plaszek — zastępca i Anatol Klancewicz — skarbnik.

ŚWIECIANY

— Pokaz bydła i trzody. Przed kilku dniami odbył się w Świrze pokaz bydła i

trzody chlewnej. Jak się tego należało spodziewać z racji robót polnych pokaz ten nie był b. licznie obsesany.

Na zakończenie rozdano szereg nagród Min. Rolnictwa i Sejmiku Świeciańskiego.

Na ceremonię to przybył z Wilna inspektor hodowlany Zw. Kółek rolniczych p. Osieckimi.

Niewątpliwie pokazy takie mają ogromne znaczenie gdyż są momentem propagandowym jednak z uwagi na roboczy czas praktyczniej byłoby organizować je znacznie wcześniej lub później.

OWIES

czysty, wyborowy na pastę poleca Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalna Nr 11-a.

Sledztwo nad pochodzeniem heroiny w walizce dyplomatycznej Afgańskiej, wykryto, że pochodzi ona z fabryki chemicznej w Mulhousie (w Alzacji). Dyrektor fabryki pan Ascher oświadczył, że heroina była przeznaczona dla jakiegoś kupca ze wschodu, że miała być dostarczona do Francji drogą okólną przez Brukselę, że ekspedycję dokonał zarząd fabryki z zachowaniem wszystkich form legalnych, wysyłki dokonano za pobraniem koleją, to jest od dwóch miesięcy, towar nie został opfany i nie podjęty. Końcowy cel wyeksportowanego towaru, jak również nazwisko nabywcy nie są znane dyrektorowi Ascher.

Badanie członka legacji afgańskiej, który swego czasu zgłaszał się na dworzec po walizki wykazało, że z początku był on przekonany, że zawierają one bagaż osobisty ministra, który z niecierpliwością wyczekiwał jego powrotu w kawiarni koło dworca Północnego. Dowiedziawszy się o niepomysłnym załatwieniu zlecenia, minister wysłał go po nie jeszcze kilkakrotnie, wydając tym razem zlecenie wyeksportowania walizek do Marsylii, Egiptu, a w rezultacie do Indji.

Minister Ghalam Nabil Khan, w międzyczasie został przeniesiony na stanowisko do Moskwy, dokąd po wykryciu afery z heroiną wyjechał najkajpospieszniej, z całą pewnością działając on na rzecz Sowietów, z którym był w bliskim kontakcie od czasu swego pobytu w Moskwie, jeszcze przed przyjazdem do Paryża.

Sowiety opłacały hojnie swojego

Paryż w lecie

Paryżowi chociaż w pełni ogorkowego sezonu nie brak jednak ciekawych wydarzeń i pikantnych sensacyj.

Co do sansacyjniejszych procesów to w tych dniach właśnie sędziowie przysięgli wydali wyrok u niewinniający na autonomistę alzackiego Benoit który w grudniu ubiegłego roku, pod wpływem podburzających artykułów usiłował zamordować radcę Sądu Najwyższego Fachaota.

Wyrok u niewinniający Benoit za wdzięcza Rady Faccot, który zaledwie z otrzymanych ran, w charakterze świadka, poprosił przysięgłych aby u niewinnili pod sądowego, gdyż on był tylko nieświadomą ręką, wykonującą cudze rozkazy i obecnie czynów swych żałuje. Należy przypuszczać że to nowe u niewinnienie wpłynie kojąco na tarcia autonomistów Alzackich z Rządem francuskim.

Po za sensacyjami procesów Paryż w lecie ma obecnie jak i co roku, największy zjazd cudzoziemców. Niestety tegoroczny napływ emigrantów, jest stosunkowo do rozwiniętych apetytów hotelarzy, restauratorów, właścicieli doncingów, i wielkiej ilości sklepów, domów krawieckich i salonów mody nieco za mały, gdyż znacznie słabszy jak lat ubiegłych.

Ze znaczącymi osobistościami, sygnalizują nam przyjazd pani Woodrow Wilson, wdowy po byłym prezydencie Stanów Zjednoczonych Wilsonie, która wyładowała onegdaj w Cherburgu i ma zabawić w Paryżu do 20 lipca, poczem udaje się w podróż do Japonii.

Król Egipski Fuad tak opularny w Paryżu, po turnee po środkowej Europie jest już obecnie we Francji i nie omieszką zabawić dłużej w swoim ukochanym mieście.

Z. K.

Skarby „Egipcio” pozostają na dnie morza

Komunikują nam z Brestu, że zaniechano już poszukiwań skarbu zatopionego na parowcu Egipt, gdyż wszelkie próby wydobycia parowca kompletne zawiodły.

Holownik włoski Rostro opuścił już Brest i udał się do Belle-Ile, celem rozpoczęcia prób nad wydobyciem Elisabethville, statku zatopionego na 85 metrów głębokości. Ze statku tego wydobyciu już dawniej znaczniejszą ilość kości słoniowej, i na pokładzie którego ma się znajdować znaczny transport brylantów. Z. K.

POD ŻYTO NAWOZY SZTUCZNE superfosfat, tomasówkę, kainit, sól potasową, azotniak, salętrę POLECA Zygmunt Nagrodzki Wilno, ul. Zawalna 11 a.

TYSIĄCE KOBIEC używa codziennie kremu FASCINATA

Zarys Historji Wojennej 4 Półku Włanów Zaniemeńskich Do nabycia w Adm. „Słowa” Cena gr. 50.

Ofiarności Sz. Czytelników polecamy chorą wdowę niezolną do pracy mającą 4 małych dzieci (lat 11, 9, 4 i 11 mies.), znajdującą się w ostatniej potrzebie materialnej. Łaskawe ofary w gotówce lub naturze prosimy składać w adm. „Słowa” dla Karpowiczowej. —1

Jak Lenin zawlewał „Pokoje” w Brześciu

W tegorocznym czwartym zeszytcie (z dn. 25 stycznia r. b.) wychodzącego w Leningradzie ilustrowanego tygodnika „Krasnaja Panorama”, podobno, jak zawiadomiam redakcja, rozchodzącego się w przeszłości tysiącach, egzemplarzy, ukazał się esay p. Włodz. Bończy-Brujewicza zatytułowany „Układy pokojowe z Niemcami i pokoj w Brześciu”.

Jakże mało znany epilog Wielkiej Wojny na froncie wschodnim—„od tamtej strony”, od bolszewickiej! Jakże to tam wyglądało rozkruszenie się olbrzymiego frontu wschodniego od strony Rosji, już opanowanej przez bolszewizm i jego głowę widomą Włodzimira Ilicza? Bo opowiadają, co piszą historycy i pamiętnikarze bolszewicy? Wierzyć im czy nie wierzyć? Najpierw oczywiście trzeba wleźć, a trzeba mieć pojęcie jak wygląda „od strony bolszewickiej” ten niesłychanie ciekawy kawał najnowożytniejszych dziejów wschodniej Europy.

Dlatego też nie wahamy się skorzystać z rzadkiej okazji i zapoznać czytelników „Słowa”, nie wiodących współczesnych publikacji bolszewickich, z tem co pisze np. p. Bończy-Brujewicz, niewątpliwie cały nasiąknięty bolszewicką ideologią. Tygodnik „Krasnaja Panorama” jest jednym z naczelnych organów ortodoksyjnych bolszewickiej, idącym np. w bezbożnicztwie chyba dalej niż sam moskiewski „Bożoznik”, tedy czerpiemy wiadomości nasze— z najlepszego źródła, z ustalonej po tamtej stronie czer-

wonego kordonu atmosfery sądów i poglądów na polityczne dzieje Rosji z przed dwunastu lat.

Komentarze zbyteczne. Chodzi jedynie o wierne odwzorowanie rosyjskiego tekstu wraz z jego subgeneris zabarwieniem.

Wiadomość o zawarciu przez naszą komisję w Brześciu układu z Niemcami—pisze p. Brujewicz—który, jak gruchnęło natychmiast na świat cały, był „ani pokojem ani wojną”, wywołał silne niezadowolenie Lenina. Nie zawahał się oświadczyć publicznie:

— Drogo nas to będzie kosztowało!

Sporo natomiast ludzi sądziło przeciwnie, że taka koncepcja właśnie (której aktorstwo przypisywano Trockiemu) jest szczytem dyplomatycznej mądrości, mającej w „Historji jeden tylko precedens i to 2000 lat temu, kiedy to pewien król perski taki właśnie zawarł „pokój” z Grekami.

Lenin atoli wciąż powtarzał: „Nie lepost... Nie lepost!” W sferach zaś wojskowych przewidywano powszechnie, że teraz dopiero Niemcy rozpoczną gwałtowną ofensywę—co się i w rzeczy samej stało.

Jakież były motywy chwycenia się tak nieoczekiwanego wyjścia z ciężkiej sytuacji? A oto przeważająca większość członków komisji — sami najbardziej „okazowi” patrioci — nie trykowały podpisać pokoju sromotnego i poniżającego. Za nic! Niech

się dzieje, co chce, byle nie to... Sądzili ci panowie, że uda się wywinąć się od wojny, od dalszego jej prowadzenia, a... bez podpisywania haniebnych, upokarzającego pokoju. Co Niemcy teraz będą robili albo nie zastanawiano się wcale albo rozumowano tak: poco mają już teraz iść na przed skoro my przestaliśmy wojować? Rosyjskie nasze, narodowe „a w oś!” wzięto górę na całej linii.

Niemcy tymczasem ani na moment jeden nie zmrużyli oka w Brześciu. Dość powiedzieli, że zaraz na początku układów potrafilii wprowadzić znakomitego swego szpiega... do samej naszej delegacji.

Był nim kapitan byłej armji carskiej, posiadający podwójne obywatelstwo, Schneuer. Poznałem się z nim, przed rozpoczęciem się układów w Brześciu — w petrogradzkim ministerstwie spraw zagranicznych na czelę którego stał L. D. Trocki. Schneuer wszędzie tam się kręcił i dobrze był widziany. Ostentacyjnie wlewał wyjeżdżał ze swoim uwielbieniem dla idei Lenina i dla bolszewizmu w ogóle, palając chęcią służenia mu do ostatniej kropli krwi. Dobrze go pamiętam — rozczuwającego nerwowym ruchem sięwając bokobrodym. Żle mu patrzyło ze stalowych, bystrych i wścisłych oczu. Nie mogłem go znieść. Przeczuje jakieś musiałem mieć.

Tymczasem zaszły zmiany w głównej kwaterze w Mohylewie. Dowództwo naczelne naszych sił zbrojnych przeszło z rąk generała Dychonina w ręce M. W. Krylenki. I tuż zaraz trzeba było wysłać do Brześcia delegację, a złożoną z takich ludzi, którzy

by najlepiej mogli „porozumieć się” z Niemcami, najlepiej też ich znali. Do tej właśnie delegacji dostał się bez trudu—kapitan Schneuer. Tego mu tylko było i potrzeba.

Na szczęście grasował on w Brześciu niedługo. W Petrogradzie otrzymano niezbitne dowody jego szpiegowskiej działalności i polecono mnie oraz żonę naczelnego wodza, pani Krylenko (z domu Razmłrowiczównie) niezwłocznie zawiadomić samego Krylenkę, przebywającego już „w stawce” t. zn. w głównej kwaterze, aby uczynione były odpowiednie zarządzenia. Trzeba było znieść się z główną kwaterą i telegraficznie i telefonicznie — opowiada p. Brujewicz — z niesłychaną ostrożnością używając zakodowanego języka. Byliśmy w Petrogradzie formalnie osaczeni ze wszech stron przez szpiegów w niemieckich, których była nad Niemą moc nieprzebrana.

Z rozkazu M. W. Krylenki został kapitan Schneuer w Brześciu aresztowany, przewieziony do Petrogradu i osadzony w twierdzy Pietropawłowskiej. Skazano go atoli nie na śmierć, tylko na długoterminowe „odnoznocno-je zakluczenie”. Co się z nim stało, p. Brujewicz nie wie.

Takie było preludium do brzeskich układów pokojowych. Niemcy, jak wiadomo, nie licząc się wcale z wymędrkowaną przez naszą delegację formułą, która te układy „uświęca”, już w lutym ruszyli naprzód zagarniając w gwałtownej ofensywie sporą część kraju, zagarniając mnóstwo wojennego materiału porzucanego przez cofające się bez wystrachu wojska nasze, opanowując nieprzebrane

mnóstwo zapasów prowiantowych i takim zareagowaniem na zawarty z nami „pokój”—pisze p. Brujewicz—przyczyniając młodemu naszemu rządowi sowieckiemu niezliczoną ilość ambarasów i kłopotów natury politycznej głównie międzynarodowej. Dopiero jednak gdy Niemcy ruszyli... na Petrograd, zmierziano powszechnie w Rosji, że koncepcja pokojowa brzeska, której zachwycono się oryginalnością była co się zowie—głupia.

Przypomniało sobie ostro dwojcie starego wojaka generała Dragomirowa z czasów wojny japońskiej. Dragomirov kpił niemiłosiernie z nabożnym Kuropatkina i z jego taktyki: „My w Japończyków świetnie obrażamy, ikonami... a oni w nas szymozają!” Tak i teraz. Niemcy walą się na nas z bronią w ręku a my rączki za plecy i uszczęśliwieni wołamy: „A co? A co? Wy na nas... a my—nie wojujemy!”

Wojować myśmy już faktycznie nie mogli—przynajmniej p. Brujewicz—i nie chcieliśmy wojować i nie należało już dłużej wojować... ale trzeba było mieć w ręku dobrze zabezpieczony, rzeczywisty pokój, podpisany przez obie strony.

Lenin był jak w gorączce. Czuję, że nie wiele braknie dla tego aby święto powstały rząd sowiecki—runął; aby w tej „wojnie—nie wojnie” starzy zostali z oblicza Rosji. W tych czasach najniebezpieczniejszego przełomu rzucił się Władimir Ilicz studowując wojny napoleońskie, w szczególności odrodzenie się z pod jarzma Napoleona: Prus, Austrii, Włoch... Rzucił się budować krzepką teorię opartą

na historycznym, najrealniejszym, wielkim przykładzie: jak może państwo zwyciężone, przylajwszy najbardziej ciężkie warunki pokojowe, jednak powoli wydosłać się z tej matni, pokruszyć powoli narzucone mu przez zwycięzców pięta i upokorzenie... jak można, a nawet w danym wypadku trzeba p o d d a ć się a jednak nie ulec.

I, czując pod sobą mocny grunt niezawodnej teorii, zaczął Lenin z całą, zwykłą sobie energią, parć ku zawarciu z Niemcami rzeczywiste go, en r g l e s pokoju... choćby na najbardziej ciężkich warunkach! Był najpierw otrzymał—za wszelką cenę—wojennemu pieredyszku, któryby mógł natychmiast spożytkować dla uregulowania spraw wewnętrznych w Rosji sowieckiej, dla ukonolidowania rządów sowiecko-bolszewickich i ich ugruntowania.

W Smolnym, w rezydencji swojej petrogradzkiej odbywał Lenin nieustanne konferencje ze wyznaczonymi tam przewodzącami ruchu bolszewickiego. Badał ich opinie, wpływał na nich, urabiał, poddawał własną koncepcję pokojową. Aż i dobił się swego. Ideologia Włodzimira Ilicza „zatrzymowała nad „oryginalną” kazulistyką... dziwołaga brzeskiego.

Co zaś do mas—osobliwie co do masy wojska—to masy żołnierskie i włościańskie chciały jednej tylko rzeczy: pokoju i to jaknajszybciej! Czemuż była armja carska? Był to tłum włościanstwa wpędzony w mundur żołnierskie aż z najdalszych dzielnic Rosji. Otóż te masy z najdalszych i dalekich prowincji powtarzały w jeden głos: „Co mamy bić

Zbiory i zasławy w r. 1927-28 w w-wie Wileńskim

3. Niewystarczalność rolnicza.

Jakkolwiek ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny wyników przeprowadzonej jesienią roku 1928 rejestracji powierzciami poszczególnych upraw nie możemy jeszcze poczytywać za dostatecznie dokładne, — tem niemniej są one nieporównanie bardziej wiarygodne niż poprzednia statystyka oparta na materiale z r. 1919 i 1921 oraz komunikatach korespondentów.

W świetle danych statystycznych z r. 1928 niewystarczalność rolnicza województwa wileńskiego występuje jeszcze jaskrawiej.

Według statystyki z r. 1927 pod żytem miało znajdować się 370,5 tysięcy ha. Rejestracja z r. 1928 redukuje właściwą powierzchnię do 297,5 tysięcy ha. Skutkiem tego inaczej już wypadnie kalkulacja normy konsumpcji żyta w województwie na głowę ludności. Przy przeciętnym wyśrodkowanym za okres przedwojenny 1901 — 1913 r. urodzaju żyta z jednego ha, — 7,3 q i areale kytą — 297,5 tysięcy ha, zbiór żyta w w-wie wileńskim wyniesie 2171,7 tysięcy q. Ludność nie produkująca zboża (miejska nie rolnicza) a licząca 250000 głów, konsumuje rocznie 450 tysięcy q, przyczem część swego zapotrzebowania pokrywa zbożem importowanym. Import żyta do województwa większym wahaniami od r. 1924 nie ulega i mniej więcej wyraża się sumą 250 tysięcy q, czyli że rolnictwo miejscowe bierze udział w apro wizacji miast w wysokości około 200 tysięcy q. (licząc ogólnie zapotrzebowanie 450 tys. q). Po potrąceniu od zbiorów: ziarna potrzebnego na zasiew (535,5 tysięcy q, licząc 1,8 q, na 1 ha) i części zbiorów spieniężanej na rynkach miejskich (eksportu niema,) — pozostaje na zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych ludności rolniczej (1030 tysięcy mieszkańców) oraz inwentarza 1436,2 tysięcy q, czyli około 140 klg. żyta rocznie na głowę ludności, nie zaś 180 klg. jak to obliczaliśmy na podstawie statystyki z lat poprzednich.

Tylko 140 klg. żyta rocznie na głowę ludności w latach przeciętnego urodzaju — to norma tak niska, że nie wierząc w to, kilka razy sprawdzałem obliczenia! 140 klg. włączając skarmienie inwentarza. W tych warunkach już nie może ulegać zaprzeczeniu słuszność, stałe przezemnie podkreślane zdania, że ludność wiejska w w-wie wileńskiego normę spożycia zastosowuje nie do wymogów organizmu lecz wysokości urodzaju, zaspakajając potrzeby organizmu przez zwiększone spożycie kartofli oraz rozmaitych surogatów mniej lub więcej szkodliwych. Przynajmniej w swoim czasie jak niska, nie odpowiadająca wymogom organizmu względnie racjonalnej hodowli jest konsumpcja i innych ziemio-plodów oraz pasz. W świetle statystyki z r. 1928 stan wygląda jeszcze rozpaczliwiej, bowiem wyjaśniło się ostat-

nie, że na przykład obszar pod owsem był oszacowany o 24 proc. wyżej niż w rzeczywistości było, pod gryką o 45 proc., pod konicyną o 65 proc. i t. d.

Do jakiejże znikomej normy musiała spaść konsumpcja wobec katastrofalnego niedoboru płodów rolnych i pasz przy realizacji zbiorów w roku 1928! Głód był nieunikniony, bowiem nawet elastyczna zdolność żołądka rolnika wileńskiego do zwięzania się ma przecież granice i granice istnieć muszą również dla używania surogatów. Ogłoszone przez Główny Urząd Statystyczny dane zbiorów w poszczególnych powiatach, jak już zaznaczyliśmy w jednym z poprzednich artykułów budzą poważne wątpliwości, zwłaszcza wobec podania dla powiatu mołodzieżańskiego cyfr, których nie powstydziliby się Poznańskie. Jednak nawet w świetle tych danych (pomijając pow. Mołodzieżański) widoczne jest, że bez wydatnej pomocy ze strony Państwa, rolnictwo wileńskie nie potrafi przetrwać skutków nieurodzaju.

W tem w artykule następnym.

Harski.

INFORMACJE

DEZYDERATY PODATKOWE IZB PRZE MYSŁOWO-HANDLOWYCH

Postulaty uwzględnione przez min. skarbu.

W wyniku audycji izb przemysłowo-handlowych u pana ministra skarbu Ign. Matuszewskiego i konferencji izby przemyślowo-handlowej w Warszawie z p. dyr. St. Starzyńskim i p. nac. P. Michalskim, mi-

nisterstwo skarbu uwzględniło szereg zagadnień podatkowych a między innymi: przychylnie ustosunkowanie się ministerstwa skarbu do kwestii wprowadzenia ryczałtu dla drobnych płatników, usprawnienie działalności międzyministerialnej komisji popierania eksportu i przyspieszenia udzielania bonifikaty podatku obrotowego w granicach kredytu budżetowego na rok 1929 — 1930 do sumy 400 tys. zł. której ministerstwo skarbu nie zamierza zmniejszać zezwolenie pracownikom przedsiębiorstw na zbieranie zamówień poza siedzibę przedsiębiorstwa bez wykupywania oddzielnych świadectw przemysłowych i o ile pracownicy ci są w stosunku służbowym, upoważnieniu władz skarbowych do prowizorycznego załatwiania odwołań w podatku przemysłowym, zrewidowanie norm średniej wykonywalności dla poszczególnych okręgów przy współdziałaniu miejscowych sfer gospodarczych i komisji odwoławczych oraz zastosowanie tych norm do wymiaru podatku dochodowego na rok 1929, liberalne traktowanie dowodów strata na dużych ikach, np. przez okazanie aktu protestu, w sprawach spornych dotyczących rozgraniczenia remontów od inwestycji — powoływania znawców z pośród kandydatów przedstawianych przez izby przemysłowo-handlowe umarżanie dopłat do świadectw przemysłowych w wypadkach wyroków sądowych zwalnających od kar, poddanie rewizji dotychczasowej interpretacji pojęcia przerobu i zużycia w ustawie o podatku przy wydatkach w dziedzinie podatkowej, z wyjątkiem weteranów, w „Dzienniku Urzędowym” ministerstwa skarbu, dążenie, aby termin od wniesienia do rozstrzygnięcia odwołań nie przekraczał 6 tygodni 9 miesięcy. Zaległe odwołania z lat poprzednich mają być załatwione do końca r. b.

W całym szeregu innych kwestii ministerstwo podda je zyczeniowemu rozpatrzeniu. Natomiast przedstawiciele ministerstwa oświadczyli iż ministerstwo jest zdecydowanie przeciwnie zastosowaniu do przedsiębiorstw hurtowych nieprawidłowych prawidłowych ksiąg handlowych zaliczek na podatek przemysłowy obliczonych według 1 proc. stawki.

W najbliższym czasie odbędą się konferencje w celu omówienia postulatów izb przemysłowo-handlowych w zakresie polityki finansowej i handlowej.

(o) Ujednolicenie opłat w bankach. Inspektorat bankowy stwierdził, że banki i kantory pobierają niejednolite opłaty za swe usługi. Za inkaso i przeprowadzenie formalności, protestowania weksli są często pobierane zupełnie dowolne prowizje. Obecnie ma być wprowadzona stała taryfa za tego rodzaju usługi bankowe, oparta na skali opłat, pobieranych przez pocztę w obrocie wekslowym.

(o) Jakże pozycje zostały skreślane przez Magistrat. Jak wiadomo urząd wojewódzki skreślił z budżetu dochodowego sumę 448850 zł. Te sumy Magistrat postanowił pokryć przez skreślenie w budżecie wydatków, m. in. następujących pozycji: na szkolnictwo żydowskie 30000 zł., na kursy dla analfabetów 12000, na dom ludowy 4000, na zwrot kosztów utrzymania chorych na gruźlicę w szpitalu przy szpitalu zakaznym 35000, na kupno nieruchomości dla potrzeb szkolnictwa powszechnego 140000 zł., na cele kulturalno-oświatowe litewskie 2000, białoruskie 3000, na Macierz Szkolną 10000, budowę nowych studiów 11200 zł. i t. d.

(o) Auto reprezentacyjne. Kupno auta reprezentacyjnego, na które Magistrat wyasygnował 12000 zł. oddał się do przysięzkiego.

(o) Urządzenie parku na terenie „Altarij”. Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym na urządzenie parku na terenie „Altarij” zostało wyasygnowano 20000 zł. Będzie wykonany tylko plan i część robót ziemnych. Jak się okazuje, spodziewana przez Magistrat pożyczka z Banku Gospodarstwa Kraj. na budowę szkoły przy ul. Sierakowskiego nie otrzymała nie będzie. Wobec tego wstawiano na do budżetu sumę w wysokości 7840 zł. będzie wydatkowana tylko na splantowanie i przygotowanie terenu dla budowy.

(o) Ośrodek zdrowia. Wobec tego, że spodziewane subsydjum rządowe na budowę domu „Ośrodek zdrowia” przy ul. Kijowskiej, udzielone nie będzie, a preliminowa w budżecie miejskim jako udział miasta suma w wysokości 50.000 zł. na zapoczątkowanie budowy nie wystarczy, sprawa ta w roku bieżącym spadła z porządku dziennego i została odroczone do lepszych czasów.

(o) Pomiaru miejskie. W sprawozdaniu Magistratu o projektach orientacyjnych gospodarczych zaznaczono, że Magistrat oblicza koszt sporządzenia planu regulacyjnego miasta na 1.000.000 zł. z pięcioletnim okresem wykonania. W okresie 1928—29 r. na ten cel wydatkowano około 120.000 zł. zostaje reszta 880.000 zł. już tylko z 4 letnim okresem wykonania. Roczne preliminaria powinny więc zawierać na ten cel od okresu 1929—30 r. 220.000 zł. Ponieważ z przytoczonego przez Magistrat planowanego rachunku na wykonanie pomiarów ujawnia się brak 95.000 zł., urząd wojewódzki polecił Magistratowi wstawienie do budżetu dodatkowej sumy 95.000 zł. na pomiar.

Wobec tego że sezon pomiarowy jest w pełni i na najem nowych sił dla rozszerzenia zaprojektowanego przez Magistrat planu pomiarowego natopkał by wielkie trudności, że roboty pomiarowe w bieżącym okresie budżetowym nie mogą być wykonane w pełnym, zalecany przez urząd wojewódzki zakresie, i że wniesienie do budżetu ze środków ogólnych dodatkowych 95.000 zł. na pomiar byłoby zbędne, Magistrat zwrócił się do władz nadzorczych z prośbą o cofnięcie odpowiedniego zarządzenia.

S. T. P.
Mikołaj Szatkowski
Magister filozofii, nauczyciel gimnazjum im. Czackiego, oficer rezerwy Filister Konwentu Wilenszczy, po długich i ciężkich cierpieniach opanowany Św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 18 lipca 1929 r. w wieku lat 32.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się 20 lipca w kościele Ostrobramskim o godz. 10-jej rano. Ekspozycja zwłok z domu żałoby ul. Śniegowa 7-11 na cmentarz Św. Piotra i Pawła o godz. 5-jej wieczorem.
O czem zawiadamiają nieutulone w głębokim żalu
żona, córeczka i rodzina.

Działalność aresztowanych „oświatowców” białoruskich

W związku z aresztowaniem członka zarządu głównego i rady nadzorczej białoruskiego towarzystwa „Iskra” Nadzieja Łomaszewicz i członków zarządu okręgowego Kuziewicz i Białicki które to aresztowania dokonano w czasie przebywania wymienionych w Grodnie, wychodzą obecnie na jaw szczegóły ich występów i działalności. Pod przykrywką pracy oświatowej uprawiali oni działalność wyświadczącą o czem świadczą znalezione druki, notatki, protokoły z posiedzeń i sprawozdania z działalności.

Nadzieja Łomaszewicz i Kuziewicz „pracowali” wśród ludności cywilnej, natomiast Białicki obrabiał sobie za teren działania wyłącznie wojsko stając się uzyskując kontakt z odbywającymi obecnie służbę wojskową, mieszkańcami województw wschodnich.

Białicki był stale w podróży, zwiedzając miejscowości gdzie stały oddziały wojskowe.

Nadzieję Łomaszewiczową członkiem zarządu głównego wybrano na ostatnim zjeździe w Wilnie który się odbył 9 bm.

Wilja wysycha

Stan wody na Wilji opadł tak znacznie, że już od dłuższego czasu notowany jest poziom jej niższy, niż normalny. Wczorajsze pomiary wykazały 232 ctm. (236 normalny).

Ten stan wód utrudnia niezmierzenie kursowania statków osobowych, zwłaszcza zagłębiającego się najbardziej w wodę „Pana Tadeusza”.

Jakoby wczoraj „Pan Tadeusz” osiadł na mieliznie w pobliżu Werek i pasażerowie przewożeni b/d na brzeg łodziami. Mimo tej „katastrofy” statek przybył z powrotem do Wilna punktualnie.

Co każdy kąpiący się w rzecze w edziec powinien

Nie należy wchodzić do wody zgrzany, z pełnym żołądkiem. Stać w wodzie, ale wykonując ciałko ruchy aby pocignąć do równomiernej pracy nie tylko wszystkie mięśnie ale także serce i płuca. Nie wskazywać do wody nieznanej. Często zdarzają się na dnie pnie drzew lub kamienie, co może być przyczyną wielkiego nieszczęścia. Unikaj przeżycia przez długotrwałe pływanie, gdyż osłabia to serce. Pozostawaj w wodzie tak długo aż uczucie się zimno. Zbyt silne ochłodzenie wywołuje może chorobę.

Osoby, które po krótkiej nauce kąpiel odzwyczajają się w wodzie powinny zaniechać wogóle kąpiel.

WOJSKOWA.

(a) Dodatkowe komisje poborowe. Działy przy ul. Bazylińskiej 2, urzędujące dodatkowa komisja poborowa dla mieszkańców powiatu wileńsko-trockiego.

Zaś na dzień 29 b. m. wyznaczono dodatkową komisję poborową dla mieszkańców miasta Wilna.

Na komisje winni stawić się ci mężczyźni, którzy dotychczas z jakichkolwiek bądź powodów nie uregulowali swego stosunku do wojska.

UNIwersytecka

(a) Nominacja w U. S. B. Profesor nadzwyczajny uniwersytetu Stefana Batorego p. Ehrenkreutz został mianowany profesorem zwyczajnym dawnego prawa sądowego polskiego i litewskiego na wydziale prawa i nauk społecznych U.S.B.

SZKOLNA.

Kurs wakacyjny do egzaminów państw. za 4, 6 klas i do matury rozpoczyna swoje prace w budynku przy ul. Ostrobramskiej 27. Wpisy codziennie od 10—11, przy ul. Orzeszkowej 3 m. 15 i od 5.30 do 9.45 przy ul. Ostrobramskiej 27. Opłata za cały kurs od 15 VII do 1-IX 40 zł. Na kurs przyjmuje się bez egzaminów wstępnych.

Wykazy i dy. codziennie od 5.30 do 9.10 po pol. Co sobota próbne egzaminy komisjonalne.

Nowe uprawnienia kuratora okr. szkolnych. W wyniku decentralizacji władz szkolnych Ministerstwo W.R. i O.P. uprawnio kuratora okr. szkolnego do: udzielania zezwoleń na przeciąg czasu najwyżej dwóch lat w szkołach średnich również kandydatom którzy nie złożyli egzaminu naukowego, będącego warunkiem dopuszczenia do egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich, uznawania trzechletniej praktyki nauczycielskiej za wystarczającą do dopuszczenia do egzaminu pedagogicznego, rozwijania rad szkolnych powiatowych, zakładania lub pozostawiania publicznych szkół powszechnych tam, gdzie liczba dzieci nie wystarcza do stworzenia oddziału szkolnego i umarżania wszelkich nieuczelnianych należności skarbowych w porozumieniu z właściwą izbą skarbową.

Wykaz szkół, w których nauka uprawiana do zwrotu opłat. W ostatnim „Monitorze” ogłoszony został wykaz szkół prywatnych, w których nauka uprawiana w roku 1929—30 do zwrotu opłat szkolnych.

W Wilnie do szkół tych zaliczone zostały: Salejańska szkoła rzemieślnicza, niższa szkoła zawodowa żeńska, 3 klasowa męska szkoła stowa. kupców i przemysłowców. Instytut nauk hand. i gospodarczych T-wa krzewienia wiedzy, szkoła odciepowa im. Promienistych, zawodowa żeńska szkoła S.S. Salejańska, szkoła rzemieślnicza artystycznych T-wa Artystów Plastików, liceum handlowe żeńskie S. Pietraszkiewiczówny i konserwatorium muzyczne T-wa Lutnia”.

Mowa tu o dzieciach funkcjonariuszy państwowych.

POŻNE

(a) Budżetu gminy żydowskiej nie uchwalono. Na onegdajszym posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej podczas rozprawy budżetu sjonisi wysunęli żądanie wstawienia do budżetu pewnej sumy na uniwersytet hebrajski w Jerozolimie. Wniosek ten upadł wobec czego wnioskodawcy zapowiedzieli głosowanie przeciw budżetowi. W głosowaniu budżet został odrzucony głosami opozycji t. j. Bundu i sjonistów. Jakże konsekwentnie wyciągnięto z tego zarząd gminy narazie niewiadomo.

Podziękowanie. Uczestnicy wycieczki na P.W.K. w Poznaniu i na Pomorze, organizowanej przez Koło Wileńskie Stow. Chrześcijańsko-Narodowego Naucz. szkół powsz. wyrażają serdeczne podziękowanie kolegom Malawce i Paprockiemu za podjęty trud organizacyjny; zwłaszcza kierownikowi wycieczki kł. Malawce, wyrażają serdeczną wdzięczność na troskliwą opiekę sprawczą i pełne oddanie się przedmiotowi, któremu zawdzięcza grono wycieczkowców, miły nastój w podróży i moc niezatartych wrażeń.

Wycieczka. Wycieczka T-wa Rolniczego Nowopowstałe z połączenia Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego i Związku Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej, Wileńskiego Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych, organizując w dniu 28 b. m. wycieczkę rolniczą dla swych członków do majątku p. Karola Wagnera i do Stacji Doświadczalnej w Bielnikach. Wyjazd wycieczki z Wilna nastąpił dnia 28 b. m. o godz. 7 m. 40, przyjeżdżając do stacji Wielkie Sołeczki na godz. 8 m. 46 rano.

CO GRAJĄ W KINACH?

Heljos — Chata wuja Toma.
Kino Kol. „Ognisko” — Tajemnica telefonistki z centrali hotelowej.
Lux — Tancerka Orchidea.
Kino Miejskie — Niedonostek.
Eden — Ostatni wycisg.
Polonia — Panienka z protekcją.
Piccadilly — Tancerka Katarzyna II.
Światowid — Precz z krótkimi spodniczkami i komedia serc.
Wanda — Książę Orłow.

WYPADKI I KRADZIEŻE

(c) Autobus przejechał kłępcąc się po jezdni dziecko. Wczoraj o godzinie 11.15 pociąg jadący ulicą Niemiecką autobus 14365 pobrał kłępcąc się po jezdni postawioną bez opieki 7-letnią Genię Goldmanówną (Niemiecka 8). Dziecko uległo poważnemu uszkodzeniu głowy i wstrząsowi wewnętrznemu. W chwili gdy kierowa autobusu widząc wypadek zatrzymał maszynę napadła grupa żydów usiłując go pobić, jako winnego przejechania. Nadmienić jednak należy że kłępcąc się po jezdni dzieci są istną plagą, na co winna zwrócić uwagę policja. W roku ubiegłym było polecono policji nakłaniania kar na rodziców pozostawiających dzieci bez opieki.

Awanturą w cerkwi sen. Bohdana. Awanturą grupą emigrantów rosyjskich wywołaną awanturą w lokalu tak zwanej „Starej Cerkwi” senatora Bohdanowicza na Zwierzyńcu, która uznaje tylko archybiskupa w Kownie i metropolicę w Moskwie, nie uznaje zaś autokefali Kościoła prawosławnego w Polsce. Powstała panika i tu mult. Większość obecnych w cerkwi natychmiast ją opuściła.

Pociąg wypadł na furmankę. W dniu 17 b. m. o godz. 10.35 na przejeździe kolejowym jasunińskim, w odległości 1 km. od stacji pociąg osobowy Nr. 818 jadący z Bielników do Jaszun najeżdżał na furmankę Feliksa Sienkiewicza, mieszkańca zaśc. Zemaiczki, gm. turgielskiej. Wóz został rozbity zaś Sienkiewicz wypadł i doznał ogólnego potłuczenia i wstrząsu. Wypadek spowodowany był tem, iż koń przetrząsnął się gwizdka lokomotywy przy zatrzymaniu się i nie zdążył przejechać przed pociągiem. Sienkiewiczem zaopiekowała się Kasa Chorych w Jaszunach.

Ucieczka aresztanta. Z aresztu powiatowego w Głębokim, w czasie przejazdu po dziedzińcu zbiegli 16-letni Piotr Ziewalcz aresztowany pod zarzutem zabójstwa swego stryja Jana Ziewalcz.

Zbieg, który po dokonaniu zabójstwa uciekł do Sowiełów w dniu 5 b. m. odrzucony został z powrotem przez granicę do Polski poczem aresztowano go i osadzono w Głębokim.

Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

Kradzieże. Na szkodę Glińskiego An-

KRONIKA

SOBOTA 20 Dnia
Czesława i Daniela

Wschód sł. g. 3 m. 10
Zach. sł. o g. 19 m. 40

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U.S.B. z dnia 19 — VII. 1929 r.

Ciepłota średnie w m. 765
Temperatura średnia 169C
Opad za dobę w mm.
Wiatr przeważający Północno Zachodni.

Uwagi: rano pół pochmurno, wieczorem pogodnie.
Minimum za dobę -1- 79C.
Maximum na dobę -1- 19C.
Tendencje barometryczne: wzrost następnie spadek ciśnienia.

URZĘDOWA

(a) Nowy prezes Izby Skarbowej. Prezesem wileńskiej Izby skarbowej, na miejsce p. Maleckiego który jak wiadomo odechodzi na emeryturę, został mianowany p. Edward Ratyński dotychczasowy inspektor Ministerstwa Skarbu.

Bończ Brujiewicz — nie potrzebowała wcale zrywać pokoju zawartego w Brześciu. Sam się on rozpadł. I Rosja, wolna i swobodna, stoczywszy zwycięską wojnę domową na czternastu frontach wewnętrznych, pokromiwszy zakusy cudzoziemców mieszanica się do jej wewnętrznych spraw, pozawierała „mirnyje sagłaszenija” z narodami znajdującymi się przed wojną w granicach państwowych Rosji a obecnie korzystających z praw pełnego samookreślenia (p. Brujiewiczowi nie wypada wyrazić się: z wolności i swobody), pozawierała nowe traktaty, porozumiała się z Niemcami i wniosła gmach Państwa Robotników na mocnych fundamentach dyktatury proletariatu!

Taki był „blestiaszczyj” epilog sławetnego „Pokoju Brzeskiego”. Niech się p. Bończ Brujiewicz cieszy, zachwycia i wstawia.

Do tego, co napisał, my mamy do zarzucenia jedną tylko refleksję. Jesliby był Lenin dożył do dzisiejszego dnia miały przed oczami potwierdzenie swojej teorii o... ewolucji wszystkiego, co wyrabia miecz; potwierdzenie o wiele nawet dosadniejsze niż rozkruszenie się potęgi Napoleona. Miały przed oczami istne arcydzieło pod w a z a n i a z k o l e j przez Niemcy... Traktatu Wersalskiego.

A no, taka już kolej rzeczy na naszym globie. Dzieje polityczne świata czyliż to nie jedno zaczarowane koło: od rewanzu do rewanzu?

Cz. J.

Pocztowa.
Pocztowy związek P.W. i W. F. W. dnia 16 b. m. odbył się w gmachu urzędu pocztowego Wilno I, zebranie organizacyj-

się? POCO I naco? Przecie aż do nas Niemcy nie dojadą!”
Jak się rzekło: Lenin postawił na swoim. Przekonał „sfery miarodajne” kierując Rosją sowiecką, że trzeba z Niemcami zawrzeć pokój. I pokój i faktyczny stanął. Całą za niego odpowiedzialność wziął Lenin na siebie.
Pokój został zawarty, aby się tak wyrazić, i e g a r t i s.
Byliśmy już w Moskwie — opowiada p. Bończ Brujiewicz — kiedy nam rząd niemiecki nadesłał tekst zawartego traktatu pokojowego w dwóch językach, w niemieckim i w rosyjskim. Tekst był wykaligrafowany przesłaniem na bajecznie pięknym papierze; nie brakło też wspaniałej oprawy. Egzemplarz, otrzymany w Głównym Urzędzie Sownarkoma, sam miałem zaszczyt zanieść natychmiast do Włodzimierza Iljicza.
Wziął w ręce spory „tom” tego egzemplarza. Obejrzał. Uśmiechnął się — i uśmiechnął się rzekł:
— Niema co mówić: piękna oprawa, piękne pismo... lecz nie uplynie pięciu miesięcy a z tego eleganckiego papierka (S e t o j k r a s i w o j b u m a z k i) nie zostanie śladu. Niemcy nie rozumieją, że są już pokonani. Dla nas zaś zawarcie takiego pokoju ma ogromną wagę. Da nam możność okrzepnąć, wzmocnić się. Niech pan tę śliczną książeczkę odeśle towarzyszowi Czyczerynowi dla jego kolekcji.
Sprawdziły się słowa Lenina. Po roku już miesiącami zaczęły Niemcy staczać się, jak kamień z góry, na jak bardzo fatalne dla nich platformy... Traktatu Wersalskiego.
Zaś Rosja — wyciąga konkluzję p.

Sprawa o zabójstwo Eljasza Gurwicza.

Zabójstwo Eljasza Gurwicza, osobistości znanej w kronikach policyjnych, b. członka bandy „Bruderferrein”, który w przeciągu długiego czasu był postrachem rzeczników żydów oplacających mu pensję „na odstępstwo” wywołało wiele szumu wśród pewnych sfer.

Zabity został on przez remstę za policie, denuncjację i napad na kasjera związków rzemieślniczych. Ostatecznie na ławie oskarżonych zasiadło siedem osób.

Ze sprawy ta wywołała żywe zainteresowanie, świadczą też mowa nazwiska obrońców. Będą nimi adwokaci Paschalski i Szurlej z Warszawy oraz Kulikowski, Jasiński i Szeskin z Wilna.

Sprawa wyznaczona została na 23-go września rb.

Walka policjanca z. samobójczą

Wczoraj około godziny 4 p.p. liczni przechodnie na ulicy Kościuskiej byli świadkami niesamowitych zapasów rozgrywających się na środku Wilji pomiędzy funkcjonarzem policji a upartym samobójcą.

W pobliżu mostu antokolskiego rzucił się do Wilji w zamiarach samobójczych jakiś osobnik. Na ratunek tonącemu pośpieszył funkcjonariusz policji rzeźniczej p. Sierkowski który wyłożył samobójcę i szybko skierował się do brzegu. W tym momencie nieznamy zapał Sierkowskiego za sztyj i począł ciągnąć na dno. Rozpoczęła się formalna walka i dzielny policjant tylko dzięki odważnemu wyrobieniu i znajomości chwytów zdołał wywodzić się z objęty samobójczy i przy pomocy kompost. niedozwolony st. przed. Ziemia dostała się na brzeg razem z nieznanym.

Niedozwolony samobójcę po doprowadzeniu do przytomności i stwierdzeniu że jest on pijanym ulokowano w areszcie centralnym.

Wyniki I dnia turnieju tenisowego o mistrzostwo garnizonu wileńskiego.

Gra pojedyncza panów (elim.)
Mjr. Kuryłowicz (1 pp. Leg.) wygrał z por. Protasiewiczem (Pogoń) 6:1 i 6:1.
Mjr. Drotlow (Pogoń) wygrał z kpt. Kawciszem (Pogoń) 6:3 i 6:3.
Kpt. Horodecki (Pogoń) wygrał z kpt. Kozakiewiczem (1 pp. Leg.) 6:3 i 6:1.
Kpt. Reyman (5 pp. Leg.) wygrał z mjr. Kruk-Smigła (1 pp. Leg.) 6:0 i 6:3.
Kpt. Illas (1 pp. Leg.) wchodzi do ćwierć finałów bez gry z powodu niestawienia się przeciwnika.
Por. Jastrzębski (5 pp. Leg.) wygrał z kpt. Madzowarianim (1 pp. Leg.) 6:4 i 6:2.
Por. Juchniczew (85 pp. Leg.) wygrał z kpt. Strumiem (1 pp. Leg.) 6:4, 4:6 i 7:5.

Gra pojedyncza pań (eliminacyjna)
P. Kozakiewiczowa (1 pp. Leg.) wygrała z p. Juchniczewową (85 pp. Leg.) 6:2, 3:6 i 6:4.

Gra mieszana (półfinały)
Para — mjr. Kuryłowicz i p. Kuryłowiczowa wygrała z parą kpt. Horodecki i p. Świerczyńska (Pogoń) 6:2, 6:3.
Para — por. Juchniczew i p. Juchniczewowa wygrała z parą kpt. Jastrzębski i p. Kozakiewiczową 6:2, 1:6 i 9:7.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg turnieju o godz. 16.

ZNKOMITE ZNIOWIARKI

szwedzkie i amerykańskie na dogodnych warunkach kupna poleca
ZYMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna Nr 11-a. - 9

toniego Poleska 28 skradziono 2 garnitury wartości 450 zł.

Szabatowi Dawidowi Subocz 30- z biurka skradziono 30 dolarów

Na szkole Wiszniewskiej Marjanny mieszkanki wsi Kobilczniki, gm. rzeszańskiej pow. wileńsko-trockiego został skradziony z wozu kosz z truskawkami.

Janek Kazimierz, Porubanek 12, zameldował, że w dniu 17 b. m. podczas jego nieobecności w godzinach rannych z niezamkniętego mieszkania został skradziony kostium męski, wartości 150 zł. Kradzieży dokonała Bonalowa Zofia zam. na terenie szpitala kolejowego w Wilczej Łapie. W mieszkaniu Bonalowy kostium znaleziono. Bonalowa zatrzymano.

Janowski Jan, Krzywe Kolo Nr. 3 zameldował Policji, że z jego mieszkania przez otwarte okno został skradziony zegarek wartości 36 zł. Kradzieży dokonał zawodowy złodziej Siemionow Piotr bez statego miejsca zamieszkania. Siemionowa ze skradzionym zegarkiem zatrzymano.

Trzeciak Stanisława, Lwowska Nr. 37 zameldowała Policji, że w nocy z 16 na 17 w jej mieszkaniu została skradzioną bielizną wartości 300 zł. Kradzieży dokonała Dolegowska Jadwiga, wraz ze swą siostrą Marią. Sprawczyńnię kradzieży zatrzymano w Cielitniku wraz ze skradzioną bielizną. Bieliznę w całości zwrócono poszkodowanej.

W dniu 18 b. m. zatrzymano został Strzyżewski Ignacy Zgodą 11 za usiłowanie okradzenia mieszkania Remzy Hirsza Ostrobramskiej Nr. 2.

Na usiłowaniu okradzenia mieszkania Gigus Chanyi, Gaona Nr. 5 w dn. 18 b. m. został zatrzymany Jakoszczenko Jan, Trocka 7.

Zamach samobójczy. W dniu 18 b. m. na ul. Raduńskiej koło domu Nr. 19 uisłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej Aleksandrowiczówna Michalina (Raduńska 21). Desperatkę Pogotowie Ratunkowe odwiezło do szpitala żydowskiego w stanie nie zagrażającym życiu. Przyczyna samobójstwa — nieporozumienia rodzinne.

Znowu porażenie przechodnia. W dniu 18 b. m. na moście Raduńskim przez nieznanego sprawcę został przebit nożem w lewy bok kolejarz Błażej Witold, Raduńska Nr. 4. Pogotowie ratunkowe odwiezło Błażeja do szpitala kolejowego w Wilczej Łapie w stanie ciężkim. Błażej żadnych wyjaśnień udzielić nie może. Dochodzenie w toku.

Swoją swego nie skrzywdzi. Salmom Minikes, który przed tygodniem powiadomił policję, że w piwiarni Kilańskiego skradziono mu 200 dolarów i 300 zł. widząc że może spowodować dużo przykrości dla Kilańskiego i aresztowanego Assa cofnął złożone zameldowanie i oświadczył że „przypomniał” sobie, że pieniądze dał Kilańskiemu na zakup złota. Wtajemniczeni twierdzą, że zainteresowani zagwarantowali Chemikowski zwrót skradzionych pieniędzy pod warunkiem cofnięcia zameldowania.

RADJO.

Sobota dn. 19 lipca 1929 r.

11,55—12,05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał. 12,05—12,50: Gramofon. 12,50—13,00: Wiadomości z P. W. K. w Poznaniu. 13,00—13,30: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 13,30—13,45: Program dzienny, repertuar i chwilkka literowa. 13,45—14,00: Gramofon. 14,00—14,15: Pogadanka dla młodych matek z cyklu „Dziecko nerwowe” wygł. dr. Janina Hurynowiczówna. 14,15—14,30: Komunikaty z P. W. K. w Poznaniu. 14,30—14,45: Transm. z Krakowa. Audycja dla dzieci. 14,45—15,00: Czytanka aktualna. 15,00—15,15: „Feljton wesoły” wygł. Karol Wyrwicz-Wichrowski. 15,15—15,30: Program na tydzień następny, sygnał czasu z Warszawy. 15,30—15,45: Transm. z Salonu Philipsa w Wilnie. Rewja i sketch p. t. „W redakcji”. 15,45—16,00: Transm. z Warszawy. Komunikaty: PAT. i inne. 16,00—16,15: Muzyka taneczna z restauracji „Oaza” w Warszawie.

Zanim kupisz fowar zagraniczny — obejrzyj towar krajowy.

Popierajcie L. O. P. P.

ROMUNT

9) Na ustronnym szlaku

Powieść

— Dobrze, jeśli mi ona dziś pieniądze nie zapłaci, a czuję że nie zapłaci, sprzedaje wam Pohost jutro za pięćdziesiąt tysięcy rubli.

Inspektor spojrzął na mówiącego z lodowatym lekceważeniem.

— Stary w piętę goni — rzekł, już mu się umysł zamroczył, widać blisko mu do grobu. Sprzedawał ino-wiercom świątynię z tołwarkiem za czterdzieści tysięcy, a od swojej cerkwi, swoich ludzi żąda pięćdziesiąt! Dla cerkwi syn wierny ofiarny być winien, — szczególnie, gdy nad grobem stoi. Modlitwa pasterska to podobno balsam, gdy ogień piekielny doskwiera. Warto ofiarnością na taką modlitwę zastąpić. Za pół ceny nam oddasz tę lichotę, to pustkowie i jeszcze szambelana (Griparego) po całujesz tak... jak tego szacunek dla dostojne i osoby wymaga.

Zatrzymasz piętnaście tysięcy Iwienickiej, my ci drugie tyle damy i Pohost będzie nasz.

Drapienie zakusy Saueremila oburzyły starego do głębi, on go pragnie ograbić, oskubać, jak rznętego koguta. — Przeklęty Niem... dokończył spróśnego słowa Fiodorow nie zdolał, bo w tej chwili Saueremil nań skończył jak wilk wściekły, chwycił za piersi i

jął nim potrząsać z siłą, jakiej, po dośwy wstępniej postaci jego — trudno było się spodziewać.

— Dureń, nikczemnik, — syczał przez zęby.

Rozbój, karaul — wołał stary przytłumionym głosem.

Całe zajście trwało wszakże nie dłużej jak błyskawicy migotanie. Saueremil opamiętał się, pusił swą oia- rę i ciężko opadł na fotel. Stary szybko oddychał, nastąpiła dłuższa chwila milczenia.

ZE ŚWIATA

SZTUCZNY WĘGIEL

Profesor Bergius stał się głośny w świecie naukowym. Oto wynalazł on sztuczny węgiel.

Przy specjalnych przyrządach które są tajemniczą prof Bergiusa, wystarcza celulozę poddać działaniu temperatury 340 stopni, oraz obłożyć ją naciskiem 200 atmosfer a z pod prasy wychodzi węgiel, który pod względem możliwości zużycia daje nie mniej duże rezultaty niż węgiel prawdziwy.

Szczegółowy wynalazek prof. Bergiusa nie są dotąd dokładnie znane.

Jeżeli jednak wynalazek ten będzie miał praktyczne znaczenie świat stanie wobec nowych możliwości: uniezależnienia od zasobów węglowych które kryje w sobie ziemia.

Odąd państwa których natura nie wyposaża w bogactwa mineralne mogą na łatwiej drodze uniezależnić się od dzisiejszych potentatów benzynowych i węglowych i przy użyciu stojących im do dyspozycji środków, zdobywać im te tak cenne dla dzisiejszego życia skarby.

Wynalazek ten wpłynąć może na zupełną zmianę dotychczasowych warunków życia.

Czy wielka rewolucja związana z tem odkryciem stanie się faktem, zobaczymy wkrótce. Dziś notujemy tylko fakt ten w formie najogólniejszej, czekając na dalsze wiadomości.

EGZOTYCZNY POGRZEB

W szpitalu Dz. Jezus zmarł po 15-dniowej chorobie 21-letni. Mieszko, cygan z obozów na Potoku, Marymoncie i Kaskadzie Onegdaj od godz. 12 do 14 m. 30 trwały obrzędy pogrzebowe. Trumnę ze zwłokami wynieśli cyganie z grabarza na ogródek szpitalny. Tam z prawej strony stanęli mężczyźni, z lewej kobiety. Uczestnicy uroczystości pogrzebowych przymiśli ze sobą kilkadziesiąt butelek wina. Część wina wypili, resztki zaś z każdej butelki wylewali na ciało nieboszczyka. Po tej uczcie kilka butelek włożono do trumny, nadto pod głowę nieboszczyka położono kilkadziesiąt złotych. Następnie trumnę przemieszono na karawan i kondukt żałobny ruszył na cmentarz prawosławny na Wole, ponieważ zmarły był wyznawcą prawosławnym. W uroczystościach tych wziął również udział król cyganów Bazyli Kwiek.

Exgoticznemu temu obrządkowi przypatrzywały się tłumy publiczności, ciekawie niezwykłego widowiska.

JAD WĘZÓW LECZY EPILEPSJĘ I TRĄD

Paryski instytut Pasteura oczekuje z zainteresowaniem zapowiedzianej wizyty amerykańskiego badacza jadujących węzów, Monaelessera, który właśnie powrócił do Ameryki, po kilkumiesięcznych badaniach w Afryce z obfitą zdobyczą około stu jadujących węzów wszelkiego rodzaju, zwłaszcza okularników.

Dr. Adolf Monaeleser znany jest z tego, że nie zabija okularników z nich czerpiąc w rodzaju krów dojących, z tą różnicą iż zamiast mleka dostarczają mu jadu, który suszy, a potem w bardzo słabym roztworze zastrzykuje epileptykom małym dawkami.

Amerykanin nie twierdzi, że jego środek zupełnie leczy tę nieuleczalną chorobę. Ale udawało mu się u chorych którzy mieli stale po kilka napadów dziennie uzyskać takie polepszenie że „napady zdarzały się zaledwie co kilka tygodni a nawet u jednego chorego raz na dziesięć miesięcy.

Dotychczas dr. Monaeleser miał jednego okularnika, który mu dostarczał jadu, ale waz zezarzał się już i jest wyczerpany Okularnik oswoił się zupełnie i robi takie wrażenie, jakby rozumiał swą nową rolę. Jeżeli jest w złym humorze, nie daje jadu, a tak samo odmawia go, jeżeli się go podrażni.

Ażby tego węza zastąpić, badania swoje rozszerzył i przekonał się czy jad z innych węzów nie nadaje się również na lekarstwo, dr. Monaeleser udał się do Afryki i zaangażował osmiu łowców węzów, aby mu stale dostarczali towaru do Instytutu Pasteura w Paryżu.

Dr. Monaeleser oprócz jadu okularników badał także i jad szczególnie złośliwego a obryzmiego pająka, tak zwanej tarantuli.

Wstrzykiwanie tego jadu mając działające podobno bardzo zjawienie na inną chorobę uważaną od wieków za nieuleczalną, a mianowicie trąd, ale te badania nie są jeszcze ukończone.

POSTĘPY W DZIEDZINIE TELEFONÓW.

Odkał postąpił rozmów na dalekie przestrzenie został rozwiązany na być zastoso-wany w dziedzinie telefonicznej cały szereg ulepszeń; wkrótce będzie wprowadzony system aparatów, które łącząc pomiędzy sobą kilku abonentów, pozwolą im prowadzić pomiędzy sobą ogólną dyskusję. Finansierzy, przemysłowcy, kierownicy znajdując pewne ulepszenie w ich czynnym życiu. Niektórzy nawet, zamiast udawać się na posiedzenia zarządów, mogą swą rolę wypełnić telefonicznie; otrzymają wynagrodzenie za obecność; nie opuszczając swego mieszkania.

GIEŁDA WARSZAWSKA

19 lipca 1929 r.

Dewizy i waluty

Table with columns: Waluta, Trans., Sprz., Kupno. Includes Dolary, Belgia, Kopenhaga, Budapeszt, Holandia, Londyn, Nowy-York, Paryż, Praga, Szwajcaria, Sztokholm, Wiedeń, Włochy, Marka niemiecka, Gdańsk, Ruble zł., Dolar.

Papiery procentowe

4 proc. pożyczka inwestycyjna 107,25—108,50. 5 proc. dolarowa 61.— 62,50. 6 proc. dolarowa 83. 10 proc. kolejowa 102,50. 5 proc. konwersyjna 44,50—45,8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. i B. Roln. obligacje B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25. 8 proc. ziemskie dolarowe 95. 4 i pół proc. ziemskie 48,50—48,75. 8 proc. warsz. 66,50—66,25. 4 i pół proc. Łódzi 46. 10 proc. Radomia 71,50.

Akcje

Bank Dyskontowy 126. Polski 164,50—165,50. Związek Spółek Zar. 78,50. Siła i Światło 125,50. Lipcop 30,50—31,75. Morozów 24,50. Ostrowiec 80. Parowoz 25. Starachowice 26,75.

KRONIKA MIEJSCOWA

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 19-go lipca r. b.

Ziemliopłoty: Ceny za 100 kg. przy tranżakcjach wagonowych franco st. Wilno: żyto 30—31, owies zbierany 30—31, jęczmień na kaszę 27—28, browarowy (brak), otręby pszenne — 24 żytnie — 23, maku-chy linae 47 — 48. Tendencja słaba. Dowóz dostateczny.

Ceny rynekowe: pszenica (brak) żyto 28—32, jęczmień 26—28, owies 26—28, gryka 30—37, ziemniaki 12—15, siano 7—8, stoma 7—8.

Mąka pszenna 80—100, żytnia razowa 35—37, pytłowa 45—48 za kg. Kasza jęczmienna 60—85, jaglana 90—110, gryczana 90—120, owsiana 90—120, perłowa 80—100, pszczałak 60—75 za 1 kg. manna 100—120.

Mięso wołowe 250—300, cielęc 200—240, baranin 240—250, wieprzowa 380—340, słonina świeża 370—420, solona 400—440, sard 380—420, smalec wieprzowy 450—480.

Nabiał: Mleko 30—35 gr. za litr, smietana 180—200, twaróg 70—80 za 1 kg., ser twarogowy 110—135, masło niesolone 450—525, solone 360—425.

Jajka: 170—180 za 1 dziesięciok. Warzywa: groch polny 50—70, zielony 90—100, fasola biała 170—200, kartofle 12—15, kapusta świeża 80—100, kwaszona (brak), marchew 10—15 (za pezczek), buraki 10 15 (za pezczek), brukiew (brak), rano-bar 70—80, ogórki 150—170 za 1 dziesięciok, cebula 40—45, młoda 5—10 (za pezczek), szpinak 60—70, pomidory 3—450 zł. za kg. kalafior 50—120 za główkę, kalarepa 10—15.

Drób: kury 4—7 zł. za sztukę, kurczęta 120—150, kaczki 6—8, młode 300—350, gęsi 8—12, indyki młode 3—5 zł.

Ryby: liny żywe 500—550, snięte 350—400, szczupaki żywe 550—600, snięte 300—400, leszcze żywe 500—550, snięte 400—450, karpie żywe 450—500, snięte 350—400, karasie żywe 350—400, snięte 280—320, okonie żywe 500—550, snięte 400—450, wsa-nie żywe 500—550, snięte 400—450, sielawa 300—320, sumy 250—280, węgorze 6—650, miętusy 250—300, pocię 200—250, drobne 100—150.

Teatr Kiermatogr... Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

„Jedynaczka Króla Stali” Komedja w 8 aktach. W roli głównej: BETTY BRONSON. Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Pocz. seansów od g. 6-jej. W niedzielę i święta kasa czynna od g. 3 m. 30. Pocz. seans. od g. 4.

KINO-TEATR „HELIOS”

PREMIERA! Film, który zawiódł świat! Hymn miłości i wolności „CHATA WUJA TOMA” Epokowy arcyfilm w 12 akt, wlg ogólnie znanej powieści Beecher Stowe, z niezrówn. tragikiem muzycznym JAMES B. LOVE. Sceny co łez wzruszające. Wstrząsająca porywcz. gra! Tysiące statystów. Dla młodzieży dozwolone. Wszyscy spieszyć ujrzeć ten arcyfilm! Seansy o g. 6, 8 i 10.15, W niedzielę od godz. 4.30.

BILANS SUROWY Wilńskiego Prywatnego Banku Handlowego Sp. Akc. AKTYWA. na dzień 30 czerwca 1929 r. PASywa.

Table with columns: Kasa i sumy do dyspozycji, Waluty zagraniczne, Banki krajowe, Banki zagraniczne, Wzrosty i pożyczki, Suma bilansowa, Udzielone gwarancje, Inkasno, R a z e m.

P. W. K. POZNAŃ!! Zarząd Dóbr i Zakładów Romana Żurawskiego Przemysłowych FABRYKA SUKNA i KOCÓW Leszczaków, Op. Warz. Małopolska uprasza o zwiedzenie stoiska firmy w Halli konfekcyjnej Nr 46. BUNDY (burki) na wzór Stawuckich, PŁASZCZE MYŚLIW-SKIE, SAMODZIAŁY - LODENY na ubrania — DERKI na konie, KOCE, PLEDY.

Dr. POPIELSKI choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W. Pohlana-ka 2. róg Zawalnej W.Z.P.

KOPJOWANIE PLANOWY ŚWIATŁODRUKI w KRAKOWIE

Dr. R. WOLFSON weneryczne, moczo-płciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1967. — 4119

Większe przedsiębiorstwo urządzeń laboratoryjnych (szkło laboratoryjne, odczynniki, aparatura) poszukuje KIEROWNIKA DZIAŁU SPRZEDAŻY I ZAKUPÓW. Szczegółowe oferty kierować do administracji „Stowa” pod „Laboratorium” — 0

Doktor Medycyny A. CYMBLER choroby skórne, weneryczne i moczo-płciowe. Elektroterapia, stołce górskie, diatermia. Sollaż: z długoletnią praktyką na Kresach, z do-brymi rekomendacjami potrzebny za-raz. Zgłaszać się z odpisem świadectw i warunkami. Admini-stracja maj. Wolna, powiat Baranowski, Poczta Wolna.

POSADY Gorzelany z długoletnią praktyką na Kresach, z do-brymi rekomendacjami potrzebny za-raz. Zgłaszać się z odpisem świadectw i warunkami. Admini-stracja maj. Wolna, powiat Baranowski, Poczta Wolna.

DOKTOR A. Blomwicz choroby weneryczne, skórne, i syfilis. Przy-jęcie: Od 9—i i 3—7. ul. Wielka 21. (Telef. 921).

POSZUKUJEMY sum hipotecznych na największe oprocentowanie i najpewniejsze bez-piecznienie D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 6Ł0E—1

PRZETARG Nadleśnictwo Rudnickie w Wieczorzyskach, poczta Rudniki koło Jaszun wojew. wileńskiego podaje do wiadomości że o godz. 12-jej, dnia 2 sierpnia r. b. odbędzie się licytacja w drodze przetargu ustnego i ofert pisemnych na sprzedaż materiałów drzewnych, a mianowicie:

Table with columns: Nazwa, Ilość, Cena. Includes: 1) Loco las na terenie całego Nadleśnictwa drzewo opałowe, wyrobione w szczepach, pochodzące z etatu 1928—29 r. w przybliżeniu: Sosny 5,300 m. p., Olisy 7,600 „, Brzozy 2,500 „, Osiki 400 „, Świerki 750 „, Jesionki 10 „, Ogółem 16,560 m. p. 2) Loco stacja Stasiły papierówka swierkowa długość polana 1 mtr., wyrób 1927 r. około 80 m. p.

DOKTOR T. Wąsowski chor. uszu, nosa i gardła. Przenosi się na ul. Jagiellońską 6. Przyjmuje od 4 do 5.

POSZUKUJEMY sum hipotecznych na największe oprocentowanie i najpewniejsze bez-piecznienie D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 6Ł0E—1

Kosmetyka kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa braki i skazy Gabinet Kosmetyki Lecznicy „Cedib” lipcowy świeży, na-ja. Fryzjerskiej-uralny, jak zawsze trwałoprzyjemniejszy, już nad-brwi. Wielka 18—9, przyjdź od g. 10 do g. 5 W piątki do g. 8. W. Z. P. Nr. 26. Zamkowa 20-a. 6Ł6Z— Telefon 8-72.

POSZUKUJEMY sum hipotecznych na największe oprocentowanie i najpewniejsze bez-piecznienie D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 6Ł0E—1

Warunki licytacji i wykaz obiektów licytacyjnych ze wskazaniem cen i wysokości wadłów są do przejrzania w lokalu Nadleśnictwa Rudnickiego i w Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie.

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—i, od 5—8 wiecz. Elektroterapia (diatermia).

POSZUKUJEMY sum hipotecznych na największe oprocentowanie i najpewniejsze bez-piecznienie D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 6Ł0E—1

Więc to ma być rozbój, grabież — nie sprzedaż, bo wiem dobrze, że pieniądze nie macie. Możecie mnie pani zamordować na wspólnie ze swymi chłopami obarczyć swą duszę grzechem Kaina — ale Pohosta bez pieniędzy nie dostaniecie, znajdzie się jeszcze obrona dla biednego starca w sądzie rosyjskim.

— Niech pan zażyje ten proszek — przerwała mu Iwienicka spokojnie, podając jakieś leki. Fiodorow schwylił je gwałtownie... — Dobrze zawołał — zachowam to, każę je poddać analizie, to dowód rzeczywo, to trucizna!

— Głupiś pan, daję panu aspirynę, bo widzę że masz gorączkę, żeś na-wpół przytomny. Kto panu wmoził tę niedorzeczność, jakoby nie miała pie-niędzy?

— Zkąd je pani mieć możecie? — To jegołomia nie obchodzi. A teraz — ciągnęła Iwienicka dalej, dobywając z teki pieniądze — patrz pan uważnie, w tej oto paczce mamy 5000 rub., w następnej dziesięć w trzeciej także dziesięć. Jak się to panu podobą?

Fiodorow się wzruszył, oczom swoim nie wierzył, gniewnie zmarszczył ustąpiły niejsza wyrazowi rozkoszy na jego twarzy.

— Pani — rzekł spoglądając na Iwienicką wzrokiem pełnym uszanowania, ja zawsze jestem na twoje rozkazy, ja zawsze twierdziłem, że i między Polakami, zdarzają się zaci ludzie

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—i, od 5—8 wiecz. Elektroterapia (diatermia).

POSZUKUJEMY sum hipotecznych na największe oprocentowanie i najpewniejsze bez-piecznienie D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 6Ł0E—1

Urode kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa braki i skazy Gabinet Kosmetyki Lecznicy „Cedib” lipcowy świeży, na-ja. Fryzjerskiej-uralny, jak zawsze trwałoprzyjemniejszy, już nad-brwi. Wielka 18—9, przyjdź od g. 10 do g. 5 W piątki do g. 8. W. Z. P. Nr. 26. Zamkowa 20-a. 6Ł6Z— Telefon 8-72.

POSZUKUJEMY sum hipotecznych na największe oprocentowanie i najpewniejsze bez-piecznienie D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 6Ł0E—1

Urode kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa braki i skazy Gabinet Kosmetyki Lecznicy „Cedib” lipcowy świeży, na-ja. Fryzjerskiej-uralny, jak zawsze trwałoprzyjemniejszy, już nad-brwi. Wielka 18—9, przyjdź od g. 10 do g. 5 W piątki do g. 8. W. Z. P. Nr. 26. Zamkowa 20-a. 6Ł6Z— Telefon 8-72.

POSZUKUJEMY sum hipotecznych na największe oprocentowanie i najpewniejsze bez-piecznienie D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 6Ł0E—1

— Głupiś pan, daję panu aspirynę, bo widzę że masz gorączkę, żeś na-wpół przytomny. Kto panu wmoził tę niedorzeczność, jakoby nie miała pie-niędzy?

— Zkąd je pani mieć możecie? — To jegołomia nie obchodzi. A teraz — ciągnęła Iwienicka dalej, dobywając z teki pieniądze — patrz pan uważnie, w tej oto paczce mamy 5000 rub., w następnej dziesięć w trzeciej także dziesięć. Jak się to panu podobą?

Fiodorow się wzruszył, oczom swoim nie wierzył, gniewnie zmarszczył ustąpiły niejsza wyrazowi rozkoszy na jego twarzy.

Urode kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa braki i skazy Gabinet Kosmetyki Lecznicy „Cedib” lipcowy świeży, na-ja. Fryzjerskiej-uralny, jak zawsze trwałoprzyjemniejszy, już nad-brwi. Wielka 18—9, przyjdź od g. 10 do g. 5 W piątki do g. 8. W. Z. P. Nr. 26. Zamkowa 20-a. 6Ł6Z— Telefon 8-72.

POSZUKUJEMY sum hipotecznych na największe oprocentowanie i najpewniejsze bez-piecznienie D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 6Ł0E—1

Urode kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa braki i skazy Gabinet Kosmetyki Lecznicy „Cedib” lipcowy świeży, na-ja. Fryzjerskiej-uralny, jak zawsze trwałoprzyjemniejszy, już nad-brwi. Wielka 18—9, przyjdź od g. 10 do g. 5 W piątki do g. 8. W. Z. P. Nr. 26. Zamkowa 20-a. 6Ł6Z— Telefon 8-72.

POSZUKUJEMY sum hipotecznych na największe oprocentowanie i najpewniejsze bez-piecznienie D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 6Ł0E—1

— Głupiś pan, daję panu aspirynę, bo widzę że masz gorączkę, żeś na-wpół przytomny. Kto panu wmoził tę niedorzeczność, jakoby nie miała pie-niędzy?

— Zkąd je pani mieć możecie? — To jegołomia nie obchodzi. A teraz — ciągnęła Iwienicka dalej, dobywając z teki pieniądze — patrz pan uważnie, w tej oto paczce mamy 5000 rub., w następnej dziesięć w trzeciej także dziesięć. Jak się to panu podobą?

Fiodorow się wzruszył, oczom swoim nie wierzył, gniewnie zmarszczył ustąpiły niejsza wyrazowi rozkoszy na jego twarzy.

— Głupiś pan, daję panu aspirynę, bo widzę że masz gorączkę, żeś na-wpół przytomny. Kto panu wmoził tę niedorzeczność, jakoby nie miała pie-niędzy?

— Zkąd je pani mieć możecie? — To jegołomia nie obchodzi. A teraz — ciągnęła Iwienicka dalej, dobywając z teki pieniądze — patrz pan uważnie, w tej oto paczce mamy 5000 rub., w następnej dziesięć w trzeciej także dziesięć. Jak się to panu podobą?

Fiodorow się wzruszył, oczom swoim nie wierzył, gniewnie zmarszczył ustąpiły niejsza wyrazowi rozkoszy na jego twarzy.

— Głupiś pan, daję panu aspirynę, bo widzę że masz gorączkę, żeś na-wpół przytomny. Kto panu wmoził tę niedorzeczność, jakoby nie miała pie-niędzy?

— Zkąd je pani mieć możecie? — To jegołomia nie obchodzi. A teraz — ciągnęła Iwienicka dalej, dobywając z teki pieniądze — pat